

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Goebbels odjechał

(Korespondencja własna)

Gdańsk, 19. 6. 1939.

W Polsce nie istnieje ministerstwo propagandy, ale istnieją cukiernie, jak się ktoś dowcipnie wyraził, zesta wiając ze sobą te dwie instytucje. Gdzie, jak nie przy pół-czarnej, podają najgenialniejsze rozwiązania za witych problemów z dziedziny polityki zagranicznej, a przede wszystkim tam właśnie poddaje się „wnikliwej” krytyce istniejąca rzeczywistość. Ileż to takich „talentów” marnuje się przy kawie. Zdarza się czasem, że takie „genialne” kawiarniane rozwiązania nie dostaje się na szpalty prasy i wówczas jest wyrazem myślenia pewnych grup społecznych.

Najczęstszym tematem owej kawiarnianej polityki było zagadnienie Gdańska i stosunku Polski do Wolnego Miasta. Opinia kawiarniana nie była tu jednolita; jedni żądali choćby budowy kanału od Tczewa do Gdyni, pomijania Gdańska, bojkotu gospodar czego itp., inni niemniej radykalni, w imię obrony interesów kulturalno-narodowych radzili wywierać na Wolne Miasto jakiś silniejszy nacisk polityczny. Ale ożyniki rządowe nie zasięgały opinii kawiarnianych radców. Irytowano się na hitlerizm w Gdańsku. Rzeczywiście zagadnienie godne zastanowienia się. Czy Polska właściwie postąpiła, zezwalając na powstanie i rozwój partii w Gdańsku? Co należało wybrać — mit, czy rzeczywistość? Polska wybrała to ostatnie. Po kilku latach rządów partii w Gdańsku można ocenić, czy dokonała właściwego wyboru. Niewątpliwie mit jest bardziej atrakcyjny, pociągający, a tym samym bardziej niebezpieczny. Obecna zaś rzeczywistość gdańska ujawniła całą czczość i pustkę wewnętrzną, ponętnych zdala ideałów. Gdańsk nasycił się już partią, ma już jej dosyć i czeka, kiedy się ta heca wreszcie skończy. Twierdzenie moje wymaga dowodów. Oto one:

Przed dwoma jeszcze laty wystar czyło, by na ulicach ukazał się oddział umundurowany, a natychmiast ulice wypełniały się publicznością, tu i ówdzie całkiem szczerze manifestującą swój stosunek do partii. Powtarzam: jeszcze przed dwoma laty, jeszcze przed rokiem. Dziś...?

Miały przyjechać tysiące członków sztafety ochronnej z Prus Wschodnich, — pustymi ulicami Gdańska przemaszerowało 300 hitlerowców w mundurach. Przyjechał Lutze. Paradowały po ulicach oddziały pracy. Ulice były puste, publiczność, jak wy mówili.

„Na ulicach ino żółto” — mówiły Kaszuby, a ten i ów z niedawnych entuzjastów, usłyszawszy hałas maszerującego oddziału, odchodził od okna i mruczał pod nosem: „żeby prędzej z mojej ulicy”.

Ten i ów wchodził do bramy. Partia go tego nauczyła, bo niechby spróbował nie „heilować”.

Wybiegali z szeregów i bili. Miał się narażać, legitymować? Wolał schodzić z drogi. Przywykł do tego wbiegu. Nie potrzeba być w Gdańsku, by to widzieć. Wystarczy przejrzeć fotografie, zamieszczone w pismach (ryskie „Sevodnia”, I. K. C.). Pustymi

ulicami maszerują umundurowane oddziały, publiczności — ani na lekarstwo. Przyjechał Goebbels. Swastyki wiszą tu stale, wisiały i teraz nie zdej mowane od poprzedniej uroczystości. Nic w ogóle, żaden nastrój nie zapowiadał uroczystego momentu w Gdańsku. Auto Goebbelsa, poprzedzane innym autem mknęło po pustych ulicach. Jadący pierwszym autem czynili rozpaczliwe wysiłki, wymachiwano, zachęcające publiczność do „heilowania”. Trudno, kogo zaskoczyło na ulicy, heilować i usuwać się. Goebbels nie witał tłumy na ulicach Gdańska. Mowy, wygłoszone w Gdańsku, znane są już z depeš Pata. Kto ich tu słuchał? „Dzieci i umunduro-

wani, z rozkazu i za pieniądze” — tak się tu o słuchaczach mówi.

Uszczypili mówią: Hitler każe nam iść: „zurück zum Reich”, ale po nas nie przychodzi.

Wielu gdańszczan nie słuchało mowy. „Nawet w niedzielę spokoju nie dają” — sarkali kabblicy. Organizacja całej imprezy też była fatalna, jakaś nie zgrana, źle wyreżyserowana. Chóry skandowały skandalicznie. Słychać było gwizdy i hałasy. Czyżby zachwyt wyrażał? Hałas był taki, że momentami niedawano mówcy dojść do głosu. Rad nierad, próbował poprostu przekrzyknąć tłum wyrostków. (Tak się nawzajem umacniali w wierze, jak się wyraził). Lecz co najwa-

niejsze, to rzucała się w oczy absencja dojrzałego społeczeństwa. Jednym słowem występ nie udał się. Dowodem tego może być i to, że najwięksi plotkarze z Gdyni, którzy zwykle naprzód wszystko wiedzą, jeszcze w poniedziałek niewiele o występach sobotnich i niedzielnych Goebbelsa w Gdańsku wiedzieli. Poprostu zasiała propaganda nie dotarła do „Fangrafa” *).

Nie „podniósł” też Goebbels na duchu gdańszczan, po mowie są dziś łagodniejsi, niż byli wczoraj, policjanci jacyś dziś grzeczniejsi. Wprawdzie „Tydzień kultury” pod światłym protektoratem ministra Goebbelsa dał

*) „Fangraf” — kawiarnia.

swoje efekty. Po kulturalnej mowie znalazły się odpowiednio kulturalne napisy na murach kościołów i innych gmachów, dokonane jeszcze niedość ortograficznie przez młodych adeptów. Niestety, nie mogą ich przytoczyć, bo przypuszczam, iż Redakcja ze względu na obyczajowych nie zamieści tych cytów, ale to drobiazg. Wart Pac pałaca...

Grunt to, to, co myśli po mowie szary obywatel, a ten już dziś półgłosem zaryzykował wypowiedzieć: „Gadał, bo gadał, ale kraźownik nie przy szedł”.

* * *

Partia w Gdańsku się zgrała.

A więc, polityku kawiarniany, co radzisz, — mit, czy rzeczywistość?

Fr.

Dar dla Armii od farmacji polskiej



W dniu 18 czerwca odbyła się uroczystość przekazania pułkowi piechoty „Dzieci Warszawy” sprzętu wojennego w postaci 5 dział przeciwpancernych z zaprzęgiem i zaprzęgiem, oraz 3 ciężkich karabinów maszynowych z zaprzęgiem, zakupionych z funduszu zebranego wśród Farmacji Polskiej. Uroczystość ta była poprzedzona złożeniem wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza. Na zdjęciu uroczyste przekazanie armii dział przeciwpancernych i CKM-ów przez Farmację Polską na placu Marszałka Piłsudskiego. Podczas uroczystości przekazania darów, przemawia prezes Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego mgr Filipowicz.

Wojska niemieckie obsadzają tereny protektoratu i Słowacji

PARYŻ (Obsl. wł.). Wiadomości, które nadeszły do Paryża z Pragi, mówią o dalszym pogorszeniu się sytuacji na terenie protektoratu i potwierdzają podawane już przez prasę świątową wiadomości o wojskowej okupacji Słowacji i podziadu tego państwa między Niemcy i Węgry.

Korespondent „Figaro” z Pragi

donosi, że w ciągu ostatnich dwóch dni ulicami Pragi przeciągają liczne oddziały zmotoryzowane armii niemieckiej, kierujące się ku granicom Słowacji. Obecnie, jak twierdzi Figaro, znajduje się już na terenie Słowacji i protektoratu 10 dywizji niemieckich.

Sojusz defensywny angielsko-sowiecki

ma być zawarty jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia

LONDYN (Pat). Dzienniki londyńskie donoszą, że rząd brytyjski powziął w ciągu ostatnich 24 godzin decyzję, aby przyspieszyć zawarcie brytyjsko-francusko-sowieckiego paktu przeciw agresji.

Według dzienników, sir William

Seeds, ambasador brytyjski w Moskwie otrzymał wczoraj nowe instrukcje, na mocy których negocjujący w Moskwie ambasador oraz łącznie z nim naczelnik wydziału środkowoeuropejskiego Strang, uzyskali szerszy zakres kompetencji dla osiągnięcia w rokowaniach z Rosją Sowiecką, bez zwłoki, kompletnego sojuszu defensywnego.

Nowe instrukcje mają na celu usunięcie wszelkiej wątpliwości, jakie mogły jeszcze istnieć wśród rządu sowieckiego co do szczerości W. Brytanii. W Londynie liczą, że w tych ścisłych instrukcjach rokowania obecne posuną się szybko naprzód, tak, że przed końcem bieżącego tygodnia po rozumieniu będzie osiągnięte.

W każdym razie nowa inicjatywa brytyjska wykaże do jakiego stopnia rząd sowiecki istotnie pragnie sojuszu z W. Brytanią i Francją. Dzienniki wyrażają przypuszczenie, że ten nowy krok rządu brytyjskiego obliczony na przyspieszenie porozumienia z Sowietami, podyktowany jest wypadkami na Dalekim Wschodzie.

Japonia ustępuje?

Transport samochodów przybył do Tientsinu przez barykady japońskie. Pertraktacje w Amoy.

LONDYN (Pat). KONTAKT brytyjsko-japoński w sprawie koncesji w Tientsinie znajduje się w chwili obecnej w wyraźnym impasie.

Ze strony brytyjskiej nie tracą jednak nadziei, że będzie on zlikwidowany w sposób pomyślny. Lord Halifax, który odbył zis rozmowę z ambasadorem japońskim Szigenitsu, wysunął propozycję, aby załatwienie sporu pozostawie całkowicie przedstawicielom Japonii i W. Brytanii w Tientsinie i w ten sposób zadokumentować ściśle lokalny charakter konfliktu. W razie zaakceptowania przez Japonię powyższego stanowiska W. Brytanii, strona brytyjska, przy pomocy japońsko-angielskiego trybunału mieszanego pod neutralnym przewodnictwem mogłaby w sposób legalny załatwić sprawę 4 Chińczyków, a resztowanych w Tientsinie. W Londynie spodziewają się, że Japonia, pragnąc uniknąć rozszerzenia się konfliktu i ewent. interwencji Stanów Zjednoczonych, zaatakuje propozycję sformułowaną dziś przez lorda Halifaxa.

LONDYN (Pat). Agencja Reutersa

donosi z Tientsinu: Władze koncesji brytyjskiej wezwwały członków angielskiej milicji ochotniczej aby byli w gotowości natychmiastowego stawienia się w razie zarządzenia mobilizacji.

W godzinach popołudniowych przybył do portu w Tientsinie brytyjski okręt towarzyszący „Sandwich”, zaś okręt towarzyszący „Lowestoft”, który miał opuścić Tientsin jutro rano, otrzymał rozkaz odroczenia wyjazdu.

W ciągu dzisiejszego przedpołudnia po raz pierwszy od czasu ogłoszenia blokady samochód ciężarowy eskortowany przez oddział wojsk brytyjskich, przejechał barykady niezatrzymywany przez Japończyków, przewożąc na teren koncesji zapas świeżych jarzyn i owoców.

W dniu dzisiejszym podjęte zostały na nowo rokowania pomiędzy konsulem generalnym Japonii w Kulangsu Gorouszida, a konsulami innych państw, celem zlikwidowania konfliktu w sprawie koncesji międzynarodowej. Jak donosi Agencja Domei Goro Uszida, który przed paru dniami powrócił z Tokio, otrzymał od władz centralnych nowe instrukcje. Dadzą

się one sformułować w dwóch zasadniczych postulatach:

1) Reorganizacja zarządu miejskiego koncesji międzynarodowej na nowych zasadach.

2) Mianowanie sekretarzem zarządu miejskiego oraz szefem policji osobą narodowości japońskiej.

Konsulowie państw zachodnich główne obiekty wysuwają przeciwko drugiemu punktowi propozycji japońskich, jako idącym zbyt daleko.

35 tys. uchodźców z Niemiec, Austrii i Czech

LONDYN (Pat). W Izbie Gmin ujawniono dzisiaj statystykę na temat uchodźców z Niemiec, Austrii i Czechosłowacji. Wedle stanu z dn. 20 maja, liczba zarejestrowanych oficjalnie uchodźców niemieckich, austriackich i czeskich wynosiła 15.540 mężczyzn, 12.760 kobiet i 6.601 dzieci i młodzieży powyżej lat 18. Większość uchodźców przybyła do Anglii, gdzie pozostanie do czasu wyemigrowania

do krajów zamorskich. Przeważną część uchodźców, otrzymała pozwolenie pracy, jako służba domowa. Inni przechodzą przeszkolenie przed dalszą emigracją. Jak wyjaśnił podsekretarz stanu spraw wewnętrznych Peake, rejestry brytyjskie nie zawierają rubryki religijnej i rasowej i dlatego nie istnieją dane co do tego ilu jest wśród uchodźców Żydów.

JUTRO 22.VI. 2-gi dzień
Początek o godz. 16.30

Wyścigów konnych

na torze Z TOTALIZATOREM
na Pośpieszce
Następne wyścigi w dn.: 25, 27, 29 czerwca i 2 lipca rb

Półtora miliona żołnierzy weźmie udział w wielkich manewrach niemieckich

PARYŻ (Obsł. sp.). Dzisiejsza prasa paryska donosi, że w wielkich manewrach armii niemieckiej, zapowiedzianych przez Goeringa weźmie udział 1 milion 500 tys. żołnierzy, w tym 500 tys. rezerwistów. Manewry które odbywać się będą na całym te-

renie Rzeszy rozpoczną się prawdopodobnie w sierpniu.

Zdaniem paryskich kół wojskowych, Niemcy mogą obecnie zmobilizować 8 milionów żołnierzy, z tej liczby jednak tylko 2 miliony otrzymały wyszkolenie.

Tupet włoskich piłkarzy... Polityka i piłka nożna

BUKARESZT (Obsł. sp.). Niemcy po przegranej z Czechami w piłce nożnej „zrewanżowali“ się zakazem im przez sportowych w Czechach.

Obecnie synowie słonecznej Italii udowodnili, że na tym odcinku warczą się swego berlińskiego partnera.

Podczas meczu w piłce nożnej między drużynami włoską i rumuńską w Bukareszcie, piłkarze włoscy, po przegranej w brutalny sposób na padli i pobili piłkarzy rumuńskich, z których jeden uległ poważnym obrażeniom.

Zostanie zbudowany drugi „Phoenix“

PARYŻ, (Pat). Po południu Herriot w Izbie Deputowanych oraz Henry Roy w senacie złożyli hołd założycielom zatoniętego okrętu podwodnego „Phoenix“. W Izbie był obecny min. Cam-

pinchi, w senacie zaś premier Daladier. Daladier oświadczył, że rząd postanowił niezwłocznie przystąpić do budowy okrętu podwodnego, który otrzyma również nazwę „Phoenix“.

Anglia też zbiera złom żelazny i odpadki

LONDYN (Pat). Minister zaopatrzenia dla potrzeb wojska Burgin oznajmił wczoraj wieczorem w Izbie Gmin, że na mocy ustawy powołującej do życia jego ministerstwo, posiadać będzie upoważnienie skupienia wszystkich odpadków żelaza, aby w ten sposób zapobiec temu, by złom żelaza był wywożony zagranicę, zwłaszcza do Niemiec i ewentualnie innych krajów, które mogłyby być potencjalnym wrogiem. Ponadto ustawa ta upoważnia ministra również do skupienia w całym imperium brytyjskim określonych surowców, niezbędnych dla przemysłu wojennego. Minister podkreślił, że ustawa ta jest ogólnie doniosła, albowiem na jej podstawie będzie można uniemożliwić

Niemcom zakup żelaza, który sprządzają oni z W. Brytanii w dużych ilościach. W ciągu pierwszych miesięcy br. z W. Brytanii eksportowano odpadków żelaza na sumę 254 tys. funtów szterlingów w porównaniu z sumą 118 tys. funtów szterlingów w tym samym okresie ub. roku. Z tej sumy wartość odpadków żelaza eksportowanych do Niemiec wyniosła w roku obecnym w okresie 5 miesięcy — 83 tys. funtów szterlingów w porównaniu z 44 tys. funtów szter. w roku zeszłym. W ciągu całego roku zeszłego z W. Brytanii eksportowano złomu żelaza na sumę 595 tys. funtów szterlingów, z czego udział Niemiec wyniósł 354 tys.

Przemówieniem gen. Kwaśniewskiego rozpoczną się „Dni Morza“

WARSZAWA, (Pat). Tegoroczne uroczystości „Dni Morza“ rozpoczną się — zgodnie z tradycją — w dniu 24 czerwca i zainauguruje je prezes zarządu głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej, generał brygady Stanisław Kwaśniewski przemówieniem, wygłoszonym przez radio w sobotę dnia 24 bież. m. o godz. 19 min. 20. Końcowe słowa mowy generała Kwaśniewskiego, zawierające rozkaz: „Zarządzam podniesienie flagi na masztach“ — będą wysłuchane w Polsce przez wszystkie ogniska Ligi Morskiej i Kolonialnej, które równocześnie podniosą

swie bandery, otwierając uroczystości „Dni Morza“.

Stracenie szpiega niemieckiego

WARSZAWA (Pat). W dniu 16 czerwca 1939 r. na rozprawie dorocznej wojskowego sądu okręgowego w Krakowie został skazany na karę śmierci kanonier rezerwy Kitzinger Alfons na zbrodnię szpiegostwa na rzecz Niemiec. Wyrok wykonano dnia 17 czerwca 1939 r.

Magister praw zastrzelił w pojedynku studenta

Zginął członek korporacji „Rutenia“. Sprawca jego śmierci sam się oddał w ręce władz

W lesie koło Jaszun, w odległości 15 kilometrów od Wilna, odbył się pojedynek między magistrem praw Ryszardem Zdżarskim zasn. przy ulicy Ofiarnej oraz studentem USB, członkiem rosyjskiej korporacji studenckiej „Rutenia“, Dymitrem Twierdochlebowem.

Pojedynek odbywał się na pistolety. Strzały oddane zostały z odleg-

łości 25 kroków. Dymitr Twierdochlebow trafiony został w klatkę piersiową i po kilku chwilach zmarł na rękach asystującego przy pojedynku lekarza.

Nieco później drugi uczestnik pojedynku, magister Zdżarski, zgłosił się do policji i opowiedział o wypadku. Aresztowano go i skierowano do decyzji wiceprokuratora na masto-

Wilno. Zwłoki tragicznie zmarłego studenta przewieziono wczoraj do Wilna i wydano korporacji, która u rządu pogrzeb.

Inicjatorem pojedynku był Twierdochlebow. Czując się obrażonym pewnym odezwaniem się Zdżarskiego, wyzwał go na pojedynek, który zakończył się tragicznie. (c)

Piorun uderzył w kościół w Grauzyszkach 37 osób rannych

W czasie nabożeństwa piorun uderzył w kościół parafialny w Grauzyszkach. Z pośród obecnych w kościele zostało porażonych ciężko 7 osób. Ponadto porażonych lżej jest 30 osób. Śmiertelnych wypadków nie by-

ło. Kilka osób umieszczono w szpitalu w Oszmianie.

Piorun poraził śmiertelnie Bronisławę Czerniawską w jej mieszkaniu w zaśc. Lynki, gm. niemceżyńskiej.

Przebywające w tym czasie w jej mieszkaniu inne osoby, żadnych obrażeń nie doznały.

Piorun zabił Pietryka Antoniego, lat 13, w odległości pół kilometra od wsi Mileze, gm. gierwiackiej.

Niemiecka dywersja na Dalekim Wschodzie

Butne oświadczenie generała japońskiego. — Fantastyczny plan w sprawie Tien-tsinu. — Prasa japońska na usługach Goebbelsa

LONDYN (Obsł. sp.). W angielskich kołach politycznych nie wątpią już wcale, że rozgrywane się wypadki na Dalekim Wschodzie zaaranżowane zostały przez Japonię na wyraźne zlecenie partnera berlińskiego.

Świadczy o tym dobitnie ton prasy niemieckiej. Wzrost nastrojów wojennych, obostrzenie kwestii gdańskiej, zapowiedź olbrzymich manewrów, wysunięcie nowych żądań wobec Rumunii, brutalna taktyka znęcania się nad ludnością protektoratu, wzmoczenie kampanii prasowej antyangielskiej i antypolskiej — oto akompaniament berliński do „uwertury“ tientsińskiej; gdzie skończono synowie Kraju Wschodzącego słońca, z błogosławieństwa, butnych sprzymierzeńców z nad Spreny, usiłują wygło-

dzić ludność dzielnic międzynarodowych Tien Tsinu.

Z obłudną satysfakcją, z niesłychaną skrupulatnością wylapuje prasa niemiecka wiadomość z Dalekiego Wschodu, nieprzychylną dla Anglików, z góry i przedwcześnie ciesząc się z rzekomego poniżenia Albionu.

Dzisiejsza prasa niemiecka chce stworzyć sugestię, że przegrana Anglii już została przesądzona. Głównie dowodzący armii japońskiej w Chinach donosi, Niemieckie Biuro Informacyjne, oświadczył wczoraj dziennikarzom w Szanghaju, że mediacja amerykańska nie Anglikom nie pomoże. Japonia zaprzestanie walki z Brytyjczykami dopiero wówczas kiedy Anglia pisemnie zgodzi się na wspólną pracę z Japończykami przy ustalaniu

„nowego porządku“ na Dalekim Wschodzie.

Jednocześnie agencja niemiecka donosi o nowym gigantycznym i niemiernie fantastycznym od snów niemieckich panowania nad światem, planie Japończyków odnośnie Tien Tsinu. Stary Tien Tsin twierdzi D. N. B., zostanie zmiesiony, port zasypany, zaś w pobliżu wybudowany zostanie nowy port i nowe miasto obliczone na 5 milionów mieszkańców, wyłącznie Chińczyków i Japończyków (A może i trochę Niemców?). Stanie się ono największym miastem „japońskich Chin“.

Prawdopodobnie gigantyczny plan odnośnie Tien Tsinu na nic tak samo jak i germańsko-japońskie sny o panowaniu nad światem.

Hiszpania nie przystąpi do „osi“

Znamienne oświadczenie gen. Aranda w Berlinie

PARYŻ (Pat). W paryskich kołach politycznych przychylnie komentarze wywołało wystąpienie hiszpańskiego generała Aranda, przewodniczącego wycieczki hiszpańskich oficerów w Niemczech, który na odjeździe z Berlina oświadczył, iż na wypadek wojny europejskiej Hiszpania zach-

owa neutralność. General Aranda wyjaśnił następnie, iż głównym celem gen. Franco jest odbudowa kraju i o ile Hiszpania związana jest węzłami wdzięczności z Niemcami i Włochami, to jednak w dziedzinie polityki za granicę nie może wyjść poza zobowiązania współpracy handlowej, czy

kulturalnej.

Oświadczenie to potraktowane zostało przez polityczne koła Paryża jako dowód, iż wysiłki dyplomacji francuskiej i angielskiej na rzecz normalizacji stosunków z rządem generała Franco poczynają przynosić rezultaty.

Anglia dozbraja Rumunię

LONDYN (Pat). Brytyjskie ministerstwo wojny ogłasza, że rząd rumuński otrzymał pozwolenie zakupu szeregu materiałów dla potrzeb wojenki, jak odzież, butów i innych niezbędnych rzeczy dla ewkipunku rumuńskiej armii, za pośrednictwem dy-

rektora zakupów wojskowych armii brytyjskiej. Transakcja ta jest pod pewnym względem precedensem i po raz pierwszy w ostatnich czasach dyrektor brytyjskich zakupów wojskowych zakupuje również ekwipunek dla armii obecnej. Jak wysoki będzie

zakres tych zakupów nie jest jeszcze rzeczą ustaloną, ale według wyjaśnień brytyjskiego ministra wojny, armia rumuńska w roku 1938 na stopniu pokojowym liczyła 13.113 oficerów i 147.946 żołnierzy.

Nastroje antyniemieckie w Czechosłowacji

PRAGA (Pat). Do Pragi przybył podsekretarz stanu ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy dr Stuekart. Celem jego pobytu w Pradze jest przeprowadzenie z protektorem Neurathem rozmów, w związku ze wzmagającymi się nastrojami antyniemieckimi w Czechach i na Morawach.

Kronika telegraficzna

— Senator Wacław Johannis, jeden z przewodców b. stronnictwa socjal-demokratycznego w Czechach popełnił samobójstwo.
— Wielki rabin Brooklynu Isaak Lefler, zamierzany w aferę przemysłową narkotyków, został skazany na 2 lata więzienia.

Pierwsze zwycięstwa polskich tenisistów w Londynie

LONDYN, (Pat). W Londynie rozpoczęły się rozgrywki tenisowe o mistrzostwo stolicy W. Brytanii i Quenns Clubu. W rozgrywkach tych ze strony Polski biorą udział: Jadwiga Jędrzejowska i Ignacy Tłoczyński. Bawarowski z powodu niedyspozycji nie weźmie udziału w turnieju Quenns Clubu, ale dopiero w turnieju Wimbledonskim. Jędrzejowska broni tytułu mistrzyni Londynu i Quenns Clubu,

przez czym najgroźniejszą jej przeciwniczką jest Dunka Sperling-Krahwinckel.

W pierwszych spotkaniach Jędrzejowska pokonała bez najmniejszego wysiłku Angielkę Dundas, oddając jej zaledwie jednego gema i wygrywając 6:1, 6:0. Tłoczyński również łatwo wygrał z Australijczykiem Spence 6:1, 6:1.

Zamach samobójczy liceisty Strzelił do siebie w drzwi dyrektora

20-letni uczeń 4 klasy licealnej, Henryk Przegaliński (ul. Sierkaowskiego 21), przed drzwiami gabinetu dyrektora liceum, strzelił do siebie z rewolweru w klatkę piersiową. Kula przeszła na wylot, przebijając plu-

co. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło desperata w stanie bardzo ciężkim do szpitala żydowskiego.

Przyczyną zamachu samobójczego była obawa pozostania na drugi rok w tej samej klasie. (c).

Katastrofa samochodowa studentka U.S.B. ranna

Wczoraj w dzień wydarzyła się w Wilnie katastrofa samochodowa. Tak sówka Nr 30 w chwili wymijania wozu, zderzyła się z samochodem ciężarowym firmy „Elektrik“. Taksówka

wywróciła się, znajdująca się zaś w niej w charakterze pasażerki, studentka USB, Kazimiera Osipowicz, doznała poważnych obrażeń i została skierowana do szpitala.

Żołnierz utonął w Wilii

Wczoraj koło Elektrowni Miejskiej wylądowano z Wilii zwłoki żołnierza

Mieczysława Ramana, który utonął w Wilii podczas kąpiel 18 bm. (c).

Grad zniszczył zasiewy w pow. oszmiańskim 2 osoby zginęły od piorunów

W dniu 18 i 19 bm. nad powiatem oszmiańskim przeszła o niezwykłej sile burza gradowa, połączona z piorunami. Burza gradowa zniszczyła zasiewy we wsi Lepie Duże i Małe, Szu-

dojnie, Paszki i Jurgielany.

Na terenie powiatu pioruny zabiły 2 osoby. Na tereny dotknięte klęską gradobicia wyjechała specjalna komisja dla oszacowania strat.

Nowoczesna broń pancerna

Dywizja 100 milionów złotych

Na ogół sądzi się, że do najsłabszych broni, decydujących o wyniku bitwy, należy obecnie broń pancerna. Jest to jednak pogląd błędny. Na największym doniedawna poligonie doświadczalnym, jakim była Hiszpania, przekonano się, że broń pancerna obok niewątpliwych zalet posiada wiele braków. Rozwijały się le gendy o możliwościach głębokich i decydujących raidów dywizji pancernych. Czołg na terenie realnej walki stał się głównie bronią wspomagającą, współdziałającą z piechotą.

Również i daleko posunięta motoryzacja armii szczególnie na zachodzie stworzyła w zasadzie możliwości polykania w natarciu setek kilometrów dziennie. Zmotoryzowana armia w dalszym ciągu zależy od piechoty i zdobywać broniony teren nie przyjaciel może tylko krokiem piechura.

Możliwości jednak tej broni w współdziałaniu z innymi są dwie. Na jej sorzeń bojowy składają się samochody pancerne, czołgi i pociągi pancerne.

SAMOCOHODY PANCERNE

Są to wozy na ogół dość słabo opancerzone. Ich uzbrojenie stanowią karabiny maszynowe lub działka. Mimo wysiłków konstruktorów samochodów pancernych wciąż jeszcze jest zależny od stanu dróg i z trudem tylko może się poruszać poza drogami. Powy, zarośla, ogrodzenia murowane są dla niego przeszkodą nie do przebycia. Natomiast charakteryzuje go duża szybkość marszu, dochodząca do 60—80 km na godzinę oraz duży promień działania.

CZOŁGI

Różnych typów, od małych, zwinnych lecz słabiej opancerzonych i uzbrojonych, do potężnych niby krążowniki lądowe, wyposażone w działa i kilka karabinów maszynowych, są przystosowane do ruchu naprzeciw, t. j. po za drogami. W zależności od typu i wielkości przebywać one mogą różne przeszkody, zaskak, rowy, obalac mniejsze drzewa, ściany budynków wiejskich i t. p. Poważną natomiast przeszkodą jest dla nich grząska gleba, rzeczki o urwistych brzegach, polki dość głębokie lub o niepewnym dnie, masywne budowle i większe skarpy. Nowoczesny czołg rozwinać może dość dużą szybkość, dochodzącą przeciętnie do 40 km. na godzinę.

drodze. Czołg jest jednak na ogół w znacznym stopniu ślepy i głuchy. — Załoga wypatrująca w boju przez periskopy, ma widoczność bardzo ograniczoną. W nocy zaś użycie tego sprzętu bez sztucznego oświetlenia jest prawie niemożliwe. Dlatego też czołg może walczyć tylko w pewnych warunkach i działanie jest jest tymi warunkami ograniczone.

Najważniejsza ROLA CZOŁGU.

polega na ułatwianiu piechocie zajęcia terenu przez zniszczenie drutów kolczastych i środków walki nieprzyjaciela. Sama broń pancerna bez pomocy piechoty i artylerii zdobyć i utrzymać teren, jak już zaznaczyliśmy nie jest w stanie.

Nowoczesna broń pancerna dzięki swej szybkości i dużemu promieniowi działania, który wynosi w zależności od rodzaju sprzętu od 200 do 350 km. ma się dobrze do wykonania zadania, t. j. wdarcia się głęboko na tyły nieprzyjaciela oraz do pościgu — pod warunkiem, że w działaniach tych wezmą również udział oddziały innych broni, by zależnie od potrzeby wspomagać się wzajemnie. Na tym założeniu, między innymi, opiera się powstanie nowoczesnych oddziałów pancerno-motorowych.

Takim związkiem oddziałów różnych broni są w niektórych wojskach dywizje pancerne. Składają się one z piechoty przeznaczonej na samochodach, oddziałów motocyklistów, czołgów i samochodów pancernych, artylerii zmotoryzowanej i innych broni. Siłę główną takiej dywizji stanowią czołgi. Piechoty ma ona stosunkowo mało.

DYWIZJA PANCERNA

posiada ogółem około 6.000 pojazdów mechanicznych t. j. czołgów, samochodów różnych rodzajów i motocykli. Nie więc dziwnego, że długość kolumny takiej dywizji, łącznie z odległościami między poszczególnymi członami, wyniosłaby nie mniej niż 180 km. Dlatego też dywizja pancerna maszerować by musiała po dwóch lub trzech drogach równoległych, ale i w tym wypadku ugrupowanie jej oddziałów wyniesie włąb kilkadziesiąt kilometrów.

Szybkość marszu całej dywizji wynosi przeciętnie około 15 kilometrów na godzinę. Oczywiście poszczególne oddziały, a zwłaszcza oddziały rozpoznawcze maszerować powinny o wiele szybciej. Przeciętny etap dzienny

bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela wyniesie około 100—150 km. na dobę. Można łatwo sobie wyobrazić, że posuwanie się takiej dywizji w szyku bojowym jest trudne, zwłaszcza w kraju, gdzie sieć dróg jest słabo rozwinięta. Trudności te spotęguje jeszcze stała troska o zaopatrzenie, albowiem przy tak wielkiej ilości pojazdów mechanicznych zużycie paliwa płynnego wyniesie musi do 150 ton t. j. 15 wagonów na 100 km. marszu. Można śmiało twierdzić, że zaopatrzenie nie w materiały pędne jest pięta achillesowa wojsk zmotoryzowanych.

Inną słabą stroną wielkiej jednostki pancerno-motorowej jest duże rozciągnięcie w marszu jej sił, z którego to powodu w terenie obfitującym w naturalne przeszkody wyniknąć mogą poważne trudności przy skupianiu środków we właściwym miejscu i czasie.

Szczególne trudności mogą powstać w czasie marszu w razie konieczności przegrupowań oddziałów na skutek zmiany położenia bojowego. Do wodzenia dywizją pancerną jest więc bardzo trudne.

Wykorzystując te słabe strony dywizji pancernych, nieprzyjaciel może starać się przede wszystkim zatrzymać jej marsz lub przynajmniej opóźnić przez wznoszenie przeszkód na drogach w miejscach trudnych do wyminięcia, niszczenie przepraw, na pady na transporty materiałów pędnych. W ten sposób dywizja pancerna może być zupełnie umieruchomiona na wskutek przecięcia dowozu paliwa, a jej czołgi i tabor staną jak spa raliżowane, rozrzucone grupami na znacznym obszarze.

Wtedy łatwo stać się może ona LUPEM ZWYCZAJNEJ PIECHOTY

Działanie jednostek broni pancernej podczas roztopów, a zwłaszcza zimą, podczas opadów śnieżnych i mrozów stoi pod wielkim znakiem pytań.

W tych warunkach nawet bogate państwo nie może sobie pozwolić na marnotrawienie tak drogiego sprzętu, koszt bowiem wystawienia jednej dywizji pancernych wynosi nie mniej niż

100 MILIONÓW ZŁOTYCH

Użycie więc w nieodpowiednich warunkach broni pancernej, narazi ją na zniszczenie, zwłaszcza gdy będzie miała ona do czynienia z przeciwnikiem bitnym, wytrzymałym i dobrze wyszkolonym.

MĄDROŚĆ ŻYCIOWA...

Ludzie mądrzy potrafią zawsze wytrwać w swych postanowieniach, niezależnie od tego jakie są nastroje chwili. Oszczędność daje wtedy należyte wyniki, gdy nie tylko rozważamy jak i ile odkładać, lecz gdy trzeźwemu przemysłowemu poddajemy każdy zamiar podjęcia kapitału stworzonego długim wysiłkiem.

F. P. K. O.

PEWNOŚĆ - ZAUFANIE

Brak ludzi w Niemczech

Dzienniki czeskie ogłaszają statystykę obcokrajowych sił roboczych w Niemczech za czas od 1 kwietnia 1937 do 31 marca 1938.

W tym czasie w Niemczech zatrudnionych było ogółem 381.355 robotników-obcokrajowców, z czego 129.000 kobiet. W stosunku do tego samego okresu roku poprzedniego stan ten powiększył się zatem o 10.000 robotników zagranicznych.

Z ogólnej liczby robotników obcokrajowców przypada 120.000 na robotników rolnych, z których jest 42.000 kobiet; dalej w Rzeszy pracowało w tym okresie 31.319 obcokrajowych pomocniczych robotników, 30.700 pomocnicze w gospodarstwach domowych (sług), 24.470 robotników w przemyśle metalowym i 20.728 robotników budowlanych.

W roku 1938 i w roku bieżącym ilość zatrudnionych robotników obcokrajowych wzrosła poważnie. Dzienniki niemieckie informują na przykład o coraz to nowych transportach robotników włoskich (rolnych i budowlanych), przybywających do Niemiec; ponadto wyciągnięto już dziesiątki tysięcy robotników z Czech, Moraw i Słowacji, wreszcie z Litwy, Holandii i skąd się dało.

Niemcy są w tym roku w arcytrudnej sytuacji w związku z niedopuszczeniem do Niemiec około 100.000 robotników rolnych z Polski, bez których pomocy nie sposób było w Rzeszy właściwie pomyśleć o możliwości zwiezienia zbiorów żniwnych do stodoł. Stąd też poszukuje się na gwałt pomocy za granicą.

Kto będzie kierował armią „osi” podczas wojny

W ostatnich dniach stały się wiadome szczegóły tajnego protokołu do włosko-niemieckiego paktu wojskowego. Protokół ten reguluje warunki współpracy militarnej obu państw.

Współpraca ta jest bardzo ścisła i przewidziana w szczegółach. W pierwszej części protokołu jest mowa o utworzeniu „stałej komisji porozumiewawczej” pod przewodnictwem każdorazowego szefa sztabu generalnego niemieckiego lub włoskiego. Centralna komisja dzieli się na krajowe, pozostające z sobą w kontakcie.

W drugiej części protokołu jest mowa o utworzeniu niemiecko-włoskiego sztabu związkowego z licznymi wydziałami. Ów sztab podlega obu wodzom Hitlerowi i Mus-

soliniemu. Jego siedzibą w czasie pokoju jest Monachium, w czasie wojny będzie ustalona inna siedziba, w uwzględnieniu warunków komunikacyjnych i strategicznych.

Szefem sztabu związkowego ma być generał niemiecki. Nie zaznaczono tego wprawdzie w protokole, taka jednak zawarta została ustna umowa.

Sztab współpracowników rekrutować się będzie z oficerów włoskich i niemieckich proporcjonalnie do zaangażowanych z jednej lub drugiej strony sił zbrojnych. Tak Hitler, jak i Mussolini zastrzegł sobie swobodę wniesienia sprzeciwu co do oficerów jednej lub drugiej strony bez podawania motywów. Sztab związkowy posiadać będzie podległe sobie kierownicze organy wszystkich rodzajów broni.

Szefowie tych wydziałów mianowani będą przez kanclerza Hitlera względnie Mussoliniego, przy czym kanclerz mianuje szefa wydziału połączonych wojsk lądowych, Mussolini szefa połączonych flot, a obaj wodzowie wspólnie szefa lotnictwa.

Wydziały poszczególnych rodzajów broni składać się będą w 50 proc. z niemieckich i w 50 proc. z włoskich oficerów (według umowy z lata 1938 r. była w tym wypadku przewidziana proporcjonalność w zależności od ilości zmobilizowanych wojsk).

Parytet ustalony np. dla połączonych flot niemiecko-włoskich wynosi 3/5 oficerów włoskich i 2/5 niemieckich.

Tak więc kierownicy obu państw totalnych, zagrażających od lat pożąga wojenną, zawarli z sobą ścisłe porozumienie co do wojskowego współdziałania, gdy zdecydują się ostatecznie na rozpalenie pożaru wojny.

Wynika z tego układu, że całością działań wojennych kierować będą Niemcy, operacjami połączonych armij lądowych kierować będzie również wojskowy niemiecki, natomiast flotą morską kierować będzie Włoch.

Kim jest Mołotow?

Zainteresowanie, jakie w świecie politycznym wzbudza ostatnio osoba nowego komisarza spraw zagranicznych Rosji sowieckiej, nakłada na dziennikarza obowiązek bliższego zapoznania czytelników z sylwetką najpopularniejszego obecnie polityka.

Kim jest Mołotow? Kim jest człowiek, który w największym państwie świata, zdobył stanowisko premiera i ostatnio ujął w swe ręce ster polityki zagranicznej?

W roku 1906 w jednym z zakonspirowanych mieszkań, gdzie odbywało się zebranie rewolucjonistów, rozległo się nagle pukanie.

Obecni przelękli i z udaną odwagą zapytali:

- Kto to?
- To ja, otwórzcie!
- Ale kim pan jest?
- Nazywam się Skriabin.
- Uchyłono drzwi i na progu stał 16letni błąd chłopiec w futrzanej czapce na głowie.

— Czego sobie życzysz i kto cię tutaj przysłał?

Chłopak odpowiedział, kto go przysłał i zauważył:

— Pragnę pracować dla rewolucji. Ostrzeżono wówczas chłopca, że jeśli zdradzi rewolucję, to zostanie zastrzelony. Chłopak z uśmiechem odpowiedział:

— Tak, zastrzelicie mnie, — i złożył przysięgę.

Od owego dnia 16-letni Skriabin został członkiem partii i rozpoczął pra-

cę pod pseudonimem — Mołotow.

Skriabin, czy też jeśli kto woli, Mołotow, urodził się na Uralu. Ojciec jego był urzędnikiem. Młody Mołotow był zdolny do nauki, ukończył gimnazjum i przygotowywał się do wyższych studiów. Pewnego razu jednak wpadła mu w ręce literatura rewolucyjna i to go skłoniło do pójścia nową drogą.

W roku 1909 policja wykryła jego działalność rewolucyjną. Zostanie skazany na dwa lata więzienia a po odbyciu kary przybywa z powrotem do Petersburga. Pisuje wówczas artykuły i odezwy. Prześladowany przez policję, musi się stale ukrywać.

W roku 1912 po raz drugi zostaje aresztowany. Z więzienia udaje mu się zbiec. W ciągu trzech lat bezustannie jest poszukiwany, lecz nieuchwytny. Dopiero w roku 1916 zostaje przypadkowo ujęty i zesłany na Sybir. Ucieka wówczas po raz drugi.

W tym samym czasie, gdy policja szuka go w Petersburgu znajduje się w Londynie na kongresie partyjnym. Tam spotyka się po raz pierwszy z Leninem. Mołotow jedzie z powrotem do Rosji i przygotowuje akcję na wielką skalę.

Gdy wybuchła rewolucja, Mołotow ma 27 lat. Kiereński obejmuje władzę, Stalin i Kamieniew wracają z Sybiru.

Gdy Lenin obejmuje władzę, Mołotow zostaje usunięty w cień i odgrywa podrzędną rolę. Dopiero gdy Stalin dochodzi do władzy, staje się Mołot-

ow jego najbliższym współpracownikiem. Od roku 1930 jest przewodniczącym rady komisarzy ludowych, a ostatnio przejął po Litwinowie komisarjat spraw zagranicznych.

Mołotow ma obecnie 49 lat i jest bardzo elegancki. Jego żona była poprzednio urzędniczką, teraz kieruje 17 fabrykami, wytwarzającymi artykuły kosmetyczne i w roli wicekomisarza aprowizacyjnego, kieruje produkcją ryb.

(„Polska Zachodnia“).

Z wystawy polskiego malarstwa batalistycznego



Kossak Juliusz — „Atak koszyerów pod Raclawicami” — własność Muzeum Gminy m. Lwowa, zbiory im. B. Orzechowicza.

Przy otyłości stosuje się znana SÓL MORSZYŃSKA lub WODĘ GORZKĄ MORSZYŃSKĄ. Żądać w artekach i składach aptecznych

Nożycami przez prasę

GDANSKA KLAPA DR GOEBBELSA.

Cała prasa polska zgodnie podkreśla chłodne przyjęcie, jakie zgótowało niefortunnemu opiekunowi Wolnego Miasta Gdańsk. Było to zresztą do przewidzenia. Dr Goebbels był przedstawicielem tych wszystkich braków i ersatzów, od których Gdańsk już dawno odwył. Awantury też nie uśmiechają się kupcom gdańskim.

OCENA „GONCA WARSZAWSKIEGO”

Pobyt ministra propagandy Rzeszy dr Goebbelsa w Gdańsku, zakończył się zupełnym fiaskiem i niepowodzeniem. Nie tylko nie wykazał on sily ruchu hitlerowskiego w Gdańsku — o czym tak wielkie pisała prasa niemiecka — lecz przeciwnie, udowodnił zupełnie wyraźnie, że ruch hitlerowski w Wolnym Mieście cofa się nadal, a hasła hitlerowskie wraz z hasłem „Zurück zum Reich“ są coraz to bardziej obojętne przyjmowane przez Gdańszczan, którzy pragną w spokoju i w zgodzie współżyć i współpracować z Polską.

OCENA „ROBOTNIKA”

Przy wjeździe i wyjeździe dr Goebbelsa witała i żegnała bardzo nieliczna ludność, ustawiona na chodnikach, ponieważ policja i sztafety ochronne zamykały zarówno w czasie przejazdu, jak i wyjazdu z Gdańska wszelki ruch kołowy i pieszy. Nastrój ludności był dość obojętny. W sobotę o godz. 20 przed dworcem głównym w Gdańsku tylko grupa młodzieży hitlerowskiej wniosła dyskretnie okrzyk „Heil“, na który min. Goebbels głośno odpowiedział. Gdy w nie dzielę o godz. 15 dr Goebbels wyjeżdżał samochodem, na rynku drzewnym nie słychać było ani jednego okrzyku ze strony ludności, salutowała tylko policja i członkowie sztafet ochronnych, którzy byli ustawieni przy chodnikach. Ludność przy patrywała się z jeszcze mniejszym zainteresowaniem, niż onegdaj, wyrażając swoje niezadowolenie z powodu jednogodzinnej przerwy w ruchu, w czasie której nie kursowały tramwaje, autobusy i samochody prywatne.

OCENA „WARSZAWSKIEGO DZIENNIKA NARODOWEGO”

Ze zgodnych doniesień prasy wynika, że pobyt dr Goebbelsa w Gdańsku zakończył się niepowodzeniem.

Gdańsk — z wyjątkiem szturmowców narodowo-socjalistycznych — potraktował odwiedzin ministra propagandy Rzeszy obojętnie, tak dalece, że zapowiedziane w programie przemówienie dr Goebbelsa na Długim Rynku zostało zamknięte. Gdańszczanie nie zdradzali ani entuzjazmu, ani nawet większego zainteresowania osobą swego gościa, jego zaś wywody przed teatrem i na zebraniu odbytym w ramach „Tygodnia kultury niemieckiej“ nie wzbudziły w Wolnym Mieście większego oddźwięku.

Trzeba dodać, że zupełnie analogiczne wrażenie odnieśli wszyscy korespondenci prasy zagranicznej, obserwujący przyjazd dr Goebbelsa w Gdańsku. Słowem klapa generalna.

ILE ICH JESZCZE ZOSTAŁO?

Wypadki w Tientsinie zaalarmowały świat. „Czas“ jest odmiennego zdania niż świat. Koncesje europejskich w Chinach i tak i tak znikają.

W rezultacie wojny światowej i układów Chiu z poszczególnymi państwami, zanikły koncesje: niemiecka, austriacka, rosyjska i belgijska i obecnie istnieją tu cztery koncesje: angielska, francuska, włoska i japońska. Największa jest koncesja japońska — 2,900 ha (10.000 Japończyków i 26.000 Chińczyków), a następnie francuska — 177 ha (1,000 cudzoziemców i 70.000 Chińczyków), a na końcu włoska — 3 ha (300 cudzoziemców oraz 6.500 Chińczyków).

Sprawa zniesienia koncesji cudzoziemskich w Chinach nie jest wcale pomysłem japońskim, domagał się tego jeszcze w swoim rewolucyjnym programie „ojciec republik chińskich“, Sun Jansen. To hasło leży również w programie Kuomintangu, dążącego do ustalenia swoich stosunków z obcymi państwami na podstawie równości i wzajemności.

Temniemniej wypadki w Chinach należy bacznie obserwować. To co jeszcze zostało w Szanghaju idzie w gru by miliardy. Państwa zachodnie nie mogą więc lekceważyć problemu koncesyj.

Rozwój T-wa Przyjaciół Nauk w Wilnie

Odbyło się donoczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa Przyjaciół Nauk, na które przybył wojewoda wileński Artur Maruszewski. Zgromadzenie zajął wiceprezes T-wa prof. Kościelkowski.

Rok 1938 był w dziejach T-wa Przyjaciół Nauk rokami niezwykle fructywnym drugim prac. Działalność T-wa rozwijała się w tym roku pomyślnie, co znalazło swój wyraz w intensywnej pracy wydawniczej, pracach naukowych w wydziałach, dalszym kompletowaniu i porządkowaniu zbiorów i ożywionych stosunkach ze światem naukowym.

Dodatni objaw w życiu T-wa, świadczy o jego żywotności i o wzrastającym zainteresowaniu jego pracami ze strony społeczeństwa stanowi większy niż w latach ubiegłych dopływ nowych członków.

Szczególnie pomyślnie wydoszenie w życiu T-wa stanowiło w roku ubiegłym sfinansowanie sprawy daru pana ministra, pana Piłsudskiego, który podarował T-wu Przyjaciół Nauk w Wilnie swą posiadłość pod nazwą „Janowit“ o obszarze 6 ha 973 m kw. z budynkami, położoną w Wilnie, a przedstawiającą znaczną wartość materialną, z zachowaniem dla ofiarodawcy prawa dożywocia na tej nieruchomości.

Rok 1938 zaznaczył się w życiu T-wa ciężkimi stratami, zmarli członkowie Zarządu — s. p. doc. dr Bronisław Szakien, s. p. Michał Brensztejn i s. p. prof. Marian Zdzichowski.

Jeśli chodzi o działalność poszczególnych wydziałów i sekcji to Wydział filologii, literatury i sztuki odbył 3 zebrania naukowe, sekcja historii sztuki 12 posiedzeń naukowych, wydział nauk matematyczno-przyrodniczych i lekarskich — 31 posiedzeń, wydział filozofii, historii i nauk prawno-społecznych — 4 posiedzenia naukowe i wreszcie sekcja historii najnowszej — 6 naukowych posiedzeń.

Na 1 stycznia 1939 r. skatalogowano dzieł 424000, w czym w roku 1938 dzieł 2000. Z księżnicy T-wa korzystało na miesiąc 116 czytelników, do domu wypożyczono dla 87 osób 404 dzieła.

Dział rękopisów, wzbogacony darem, pochodzącym ze spuścizny s. p. Brensztejna oraz od innych ofiarodawców liczył na dzień 1.1.1939 r. — 1033 tomy, fascykuly i paczki manuskryptów o treści jednolitej, 2405 dokumentów, aktów i listów osobnych, w tym 50 pergaminów.

W tygodniu propagandy muzeów w Wilnie odwiedziło bezpłatnie muzeum TPN — 4458 osób.

Z naciskiem też należy podkreślić, że w obecnej chwili po nawiązaniu żywszych stosunków z Litwą znacznie się wzmożył ruch turystyczny w Wilnie, a z tym wzrosła też i frekwencja w Muzeum TPN. Zainteresowa-

nie się zabytkami i muzealiami, związanymi z przeszłością i historią Litwy jest znaczne. W związku z tym m. in. dyrekcja teatru kowieńskiego przeprowadziła badanie kostiumów z okresu powstania listopadowego, ponadto dokonano fotografowania i odrysów.

Z wyjątkiem publikacji ogólnoinformacyjnych T-wa dorobek wydawniczy TPN w Wilnie wyraża się pokazną cyfrą 12 pozycji wydawniczych.

W dalszym ciągu są w druku wielkie publikacje T-wa, jak „Kodeks cechowy m. Wilna“ i „Słownik bibliograficzny dawn. Uniwersytetu Wileńskiego“ oraz inne wydawnictwa poszczególnych wydziałów i sekcji T-wa.

Akcja wymiany wydawnictw T-wa z instytucjami naukowymi w kraju i za granicą — mimo nieprzychylnych dla rozwoju stosunków międzynarodowych okoliczności politycznej — nie doznała poważniejszych zmian lub zahamowania, z wyjątkiem Hiszpanii, której instytucje naukowe w roku sprawozdawczym nie nadesłały swych wydawnictw.

Dotychczasowe wyniki akcji wymiennej pozwalają żywić nadzieję, iż wymiana nie ograniczy się do ram obecnie osiągniętych, lecz będzie się rozwijała i nadal.

Reorganizacja Zarządu Okręgu P. Z. S. S. w Wilnie i plan pracy na okres najbliższy

17 czerwca b. r. odbyło się zebranie Zarządu PZSS w Wilnie pod przewodnictwem p. plk. Burczaka — prezesa Zarządu. Po krótkim zreferowaniu spraw bieżących zarząd jednomyślnie postanowił zmienić przydziały pracy, pełnionej przez poszczególnych członków, do czego w pierwszej mierze przychylił się ustąpienie kut. sportowego Okręgu ppłk. Pawlika, który umotywował swe stanowisko przecięciem w pracy zawodowej. Wobec tego wybrano: na wiceprezesa zarządu p. kpt. Pittnera Józefa, na kpt. sportowego — por. Korolkiewicza Czesława, na sekretarza — ppor. Jackiewicza Bolesława, na skarbnika — ppor. Wasilewskiego Józefa, członkami Zarządu pozostają: przedstawiciel klubu WKS „Śmigły“ — ppłk. Pawlik

Jan i przedstawiciel PPW — p. Kulczyński Karol. rócz tego uchwalono dokooptować w skład Zarządu panów, którzy zostaną wydelegowani na zaproszenie Zarządu PZSS z ramienia KPW i PKS.

W sprawie planu pracy na najbliższy okres postanowiono, wobec odwołania w roku bieżącym Narodowych Zawodów Strzeleckich — Zawodów Okręgowych nie urządzać, natomiast opracować regulamin strzelnic korespondencyjnych, na podstawie których wszystkie kluby i sekcje strzeleckie zostały by zakwalifikowane do klasy A lub B. Strzelania powyższe miałyby objąć jak najszersze warstwy naszych zawodników. Opracowanie regulaminu rozgrywek powierzono kpt. sportowemu por. Korolkiewiczowi Czesławowi.

Żeby te księgi zbłądziły pod strzechy...

Kult Mickiewicza w radio

Adam Mickiewicz rzucony wirem wydarzeń na bruk paryski, wśród doniosłych wypadków politycznych i licznych sporów, marzył o chwilach spokoju, marzył o tym, by czasem zatopić się we wspomnieniach, by „drzwi do Europy zamknąć hasłami“ po wrócić w kraj lat dziecięcych.

Te marzenia bliższe są czasem dzisiaj nam. Żyjąc w okresie nieustannego napięcia i pogotowia potrzebne są na mierzach chwilę wypoczynku, chwile zupełnego odprężenia, by tym niezłomnie stać potem w gotowej i zwartej postawie. Chcemy czasem chociaż na chwilę zatrzęsnąć drzwiami do „Europy hasłami“ i odpocząć w atmosferze zupełnego spokoju.

I tak jak Mickiewicz znajdował ten wypoczynek w swojej własnej twórczości — w jego poezji wiele jeszcze pokoleń szukać będzie niezapomnianych wrażeń.

Polskie Radio realizując w okresie letnim wielki plan propagandowy, zmierzający do wzmocnienia siły wewnętrznej Polski — po myślało także i o tych chwilach wypoczynku, wiążąc je równocześnie z kultem do najwięszego z polskich poetów. Stały cykl „Czytamy Mickiewicza“ roznieśli po całej Polsce wiersze Adama Mickiewicza w wykonaniu najlepszych recytatorów. Będzie tu chodziło o spopularyzowanie najprostszych, najbardziej bezpośrednich i najpowszechniej zrozumiałych utworów. Ani głębokie przemyslenia filozoficzne, stanowiące Monsalvat polskiej myśli narodowej, ani martyrologia polski powstańczej, nie nadaje się do bezpośredniego przekazania bez żadnych komentarzy i żadnych interpretacji. Natomiast w audycjach radiowych tego cyklu przemówić ma do nas Mickiewicz i tylko Mickiewicz. Nie będzie żadnych wstępów, żadnych wyjaśnień, żadnych uczonych pogadanek, będzie tylko i wyłącznie sama poezja Mickiewicza. A więc w pierwszym rzędzie posłyszmy te utwory, które mogą być powszechnie zrozumiane. Będą to ballady i romanse, część sonetów (Sonety morskie wypadną akurat w czasie Tygodnia Morza), oraz „Pan Tadeusz“. „Pan Tadeusz“ czytany będzie w całości. Jest tu ważnym to właśnie ujęcie, że będzie czytany fragment po fragmentie, księga po księdze, bez żadnych opuszczeń, bez żadnego wybierania ładniejszych i bardziej znanych ustępów. Chodzi bowiem o to, że cały czar „Pana Tadeusza“, cały urok i piękno kryje się w tym właśnie potoczystym pełnym narracji rytmie opowiadania, w tym właśnie gawędziarstwie, którego nie odda żaden wybór wyjątków. A zresztą trudno było by dzielić „Pana Tadeusza“ na ładniejsze i mniej ładne fragmenty, stanowi on jedną piękną, niepodzielną całość, jeden wielki pomnik wspaniałej poezji polskiej.

Audycje mickiewiczowskie, jeżeli chodzi o rozmieszczenie w czasie, sąsiadować będą z audycjami dla wsi, w każdą niedzielę w godzinach popołudniowych. Najwspanialszy poemat o pięknie Ziemi Polskiej i polskiej wsi, poprzez wiejskie anteny, poprzez prymitywne chiłskie odbiorniki roznieśli się w letnie popołudnia po „malowanej zbożem rozmałym“ ziemi, budząc podziw dla piękna mowy polskiej. Wiele lat po śmierci poety na innej zupełnie drodze, nie poprzez księżki, ale poprzez fale eteru spełni się chwila, o której marzył za życia poeta:

O gdybym kiedyś dożył tej pociechy,
Żeby te księgi zbłądziły pod strzechy,
Żeby wieśniaczki kręcąc kołowrotki
Gdy odśpiewają ulubione zwrotki...

Gdyby też wzięły wieśniaczki do ręki
Te księgi proste jako ich piosenki.

Te księgi, yssjngqbgkj cmfwp brdlunf Audycje mickiewiczowskie, obok audycyj wiejskich, proste i piękny wiersz mickiewiczowski obok wieśniaczych piosenek, to wielka zdobycz programu letniego Polskiego Radia, a zarazem piękny akt hołdu dla nieśmiertelnej pamięci poety.

San Domingo wpuści 100.000 uchodźców

GENEWA. — Na posiedzeniu Międzynarodowego Biura Pracy przedstawiciel republiki Dominikańskiej zakomunikował, że rząd jego gotów

jest wpuścić 100.000 osób, będących ofiarami nienawiści rasowej w Europie, tj. Żydów, Czechów itp.

400

ZŁOTYCH

NAGRODY

otrzyma chłopiec wybrany w drodze

KONKURSU

do roli Józia w monumentalnym filmie

„BOGARODZICO”

Produkcja: „FEMIKA-FILM”

W rolach głównych

BOGDA - WISZNIEWSKA

BRODZISZ - JUNOSZA

STĘPOWSKI - KALINOWSKI

i inni

Szczegóły w czasopiśmie ilustrowanym

„AKTUALNOŚCI”

Redakcja i administracja

Warszawa, Marszałkowska 95

Pół żartem, pół serio

Ołówkiem na kolanie
Okazuje się, że można pisać dobre książki nawet „ołówkiem na kolanie“. Taką właśnie metodę obrał sobie jeden z autorów krakowskiego „Kuryera Literacko-naukowego“...

ZALÓŻMY RECE...
Niemiec Lachowi
Tak rzekł mniej więcej:
— Wobec nas, Niemców
Zalóżcie rece!
A Polakowi
Siężala mina:
— Tak, — rzekł — założym
Na karabinach!

NA PEWNE MAŁŻENSTWO.
Rozwiedli się z sobą
Nawet już tej niedzieli,
Lecz mają troje dzieci —
Nie mogą się podzielić.
Toteż im ktoś poradził,
— Chcicie mieć łatwy podział,
Czekajcie więc na czwarto...

USTA A PĄCZEK RÓŻY.
Proszę, nie mówcie
O tem nikomu,
Raz rzekł mej żonie
Przyjaćiel domu:
„Pani ma usta,
Jak pączek róży!”
W tem powiedzeniu
Błąd się krył duży,
Bo moja żona
Język ma cęty,
A pączek róży —
Wszak jak zamknięty!...

Dialog małżeński
Mąż: — 7...
Żona: — 1...
Mąż posłusznie cofa rękę, którą wyłożył po butelkę koniaku...

Jest powód
Panna Katarzyna (z krytyką do sąsiada): — Pański pies rozerwał mi sukienkę!
— Z pewnością go pani drażniła!
— Nie podobnego! Siedziałam przy fotele i śpiewałam.
— No, widzi pani!

Szybka orientacja
— Gdzie się pan ze swoją rodziną schował, gdy was burza na ulicy zaskoczyła?
— Ja uciekłem do najbliższego baru, moja żona schroniła się do modniarstwa, mój pies uciekł do rzeźnika, a moje obłe córki poszły do biura małżeńskiego.

Dzientelmen
— Bardzo przepraszam. Pamięć ma młotem na pałce. Czy mogę ją zdjąć?
— Proszę, ale niech pani nie myśli, że po tej nitce dojdzie pan do kłębka.

Dziecko
— Słyszałeś, Zyzio urodziło się dziecko, a Zyzio nie chce uznać go za swego syna.
— Co ty mówisz? Dlaczego?
— Bo, widzisz to jest dziewczynka...

Teatr m. NA POHULANCE

Dziś o godz. 20-ej

Dama od Maksyma

Adolf Hitler dał składkę na FON

W jednym z ostatnich numerów chicagowskiego Dziennika Związkowego ukazała się lista ofiar na FON, zebranych przez 5-letniego Zenona Trzczyńskiego w Chicago. M. in. niemiecki Adolf Hitler złożył 25 centów. Pismo podaje, że chicagowski Hitler mieszka w dzielnicy Cicero 3 i że jest malarzem i tapetiarzem...

Hotel EUROPEJSKI

W WILNIE

Pierwszorządny — Ceny przystępne

Telefony w pokojach, Winda osobowa

W Helsinkach W mieście przyszłej olimpiady

Do Igrzysk Olimpijskich w Helsinkach mamy jeszcze rok czasu, który nas dzieli od tej imponującej walki sportowej młodzieży całego świata, która niewątpliwie przybędzie do Finlandii znacznie liczniej niż do Berlina. Olimpiada 1936 r. w Niemczech miała, jak się ogólnie potem przekonano, zasadnicze ustawienie polityczne, które potrzebne było reżimowi Hitlera do zaakcentowania. Jeżeli zaś chodzi o Finlandię, to organizatorzy Olimpiady 1940 roku nie dbają o zwabienie setki tysięcy tłumów turystów, ani o wywołanie specjalnych jakichś efektów za wyjątkiem sportowych.

Będzie to Olimpiada, która w dużej mierze, jak pod względem samej techniki organizacyjnej, tak też i w wynikach sportowych różnić się będzie od poprzedniej.

O tym wszystkim najlepiej przekonano się można osobiście, będąc w jednym z najpiękniejszych i skromnych jednocześnie miast świata — Helsingforsie.

Sam port niezym absolutnie nie może zaimponować, ale wjazd do portu, zwłaszcza wieczorem, względnie nocą, gdy jest widno jak w dzień — jest czarujący.

Wjeżdża się, mijając szereg małych skalistych wysepek, usianych wzdłuż brzegów Helsinek. Na wysepkach tych mieszkają rybacy w małych domkach krytych czerwona dachówka. Czerwień ciepła, żółć kręków, lekki szafir wody i ciemnoszary podkład skalistej wyspy tworzą całość otaczającego krajobrazu stolicy 600 tysięcy jezior i 300 tysięcy wysp. Helsingfors jest miastem północnym, stojącym na ostatnim posterunku dwóch kultur: wschodu i zachodu.

Jest to miasto pełne życia i perspektywy, chociaż mieszkańcy nieraz przypominają swoim spokojem i całkowitym opanowaniem nerwowym — Anglików.

Helsinki są miastem, na które za rok o tej porze zwrócone zostaną oczy setek tysięcy widzów, zgromadzonych na stadionie olimpijskim, a uśmiechki całego bez wyjątku świata.

Finlandia nie wierzy w ewentualność wybuchu wojny.

Finlandia i jej mieszkańcy są pełni wiary, że po tylu latach wielkiej sławy sportowej biegaczy i narciarzy tego państwa, przyjdzie nareszcie, już tak przedkio zresztą, czas, że woda i lasy Finlandii rozniosą echa bicia dzwonu olimpijskiego i dźwięki hymnów państw, flagi których wznoszą się na główny maszt zwycięzców.

Helsinki są miastem wyjątkowo

czystym i dobrze zorganizowanym. Jest porządek i ta wewnętrzna kultura i uczciwość każdego mieszkańca tego miasta.

Nie widziałem ani jednego żebraka i ani jednej kwesty ulicznej.

Dla cudzoziemca największą trudnością jest mimo wszystko kwestia rozmówienia się.

Można być poliglotą a nie znać języka fińskiego, względnie szwedzkiego i być nierozumianym przez nikogo.

Ci Finnowie to jednak wielcy patrioci. Nie chcą bynajmniej z nich żartować, że minimalny procent wada kilku językami, ale zdawalioby się, że w kraju, który graniczy z Rosją Sowiecką i który przez długie lata przed wojną światową podlegał wszechwładnie panującym na północy carom, musiałyby przynajmniej stara generacja znać choć parę słów.

Mając osobiście do rozporządzenia trzy języki (niemiecki, rosyjski i francuski) miałem poważne trudności.

Piszę o tym dlatego, bo wiem jak było w 1936 r. w Berlinie, gdzie organizatorzy mieli całą armię tłumaczy doskonale przeszkolonych. Helfer taki przydzielony był poszczególnym reprezentacjom, a nieraz i osobom prywatnym. Pod tym względem zdaje się, że pierwszeństwo Berlina zostanie nienaruszone. Przez rok trudno bowiem będzie zmobilizować „wielojęzycznych“ obywateli Finlandii, którzy jednocześnie tyle o ile orientowali się w sporcie.

Niech sobie jednak Finlandia łami głowę nad tą i nad innymi kwestiami organizacyjnymi, a my tymczasem rzucmy okiem raz jeszcze na samo miasto.

W Helsinkach na szczęście nie ma kilometrowych odległości jak w Berlinie, chociaż miasto same jest rozrzucone i poszarpane skalistymi brzo-

gamii morza.

W Helsinkach wszędzie jest blisko. Przeważają średniej wielkości i wysokości kamienie stawiane albo z bałtu albo z granitu.

W Finlandii moc jest tych kamieni i skał. Nic też dziwnego, że jest on wykorzystywany.

Imponująco wygląda gmach parlamentu Finlandii. Wchodzi się doń po schodach, które pną się bardzo wysoko, a schody są tak długie, że gdy były nie tak wąskie to można byłoby organizować po zaślaniu dywanami eliminacje olimpijskie w biegu na 100 metr.

Schodów takich jest może przeszło sto, a potem na bazaltowej podstawie spoczywają białe - marmurowe sale sejmu fińskiego, który posiada 200 posłów, w tym 16 posłanek. Inowacją jest sposób głosowania i przemawiania. Poseł przemawia z miejsca na którym stale siedzi, nie podchodząc do mównicy. Na pulpicie ma umieszczone trzy kolorowe naciski elektryczne, które łączą się z tablicą, która podsumowuje głosy wszystkich posłów i wynik od razu po kilku minutach otrzymuje marszałek sejmu. Kolor lampki białej — wstrzymanie się od głosu. Czerwony — przeciw. Zielony — za wnioskiem!

Niemia to jednak nie wspólnego ze sportem i z Olimpiadą. Chociaż kto wie czy nie zajdzie potrzeba przeprowadzenia głosowania wśród członków komisji sędziowskiej tych czy innych zawodów sportowych. Czy będzie ten system czy inny — to mniej służy. W każdym bądź razie Finnowie lubią porządek i są bardzo oszczędni jeżeli chodzi o czas.

Właśnie czas nagli. Każę szoferowi jechać na stadion olimpijski, który zdaleka wabi wzrok każdego przybysza swoją wysoką wieżą olimpijską.

Jarosław Nielecki.

Wizyta Ks. Arcybiskupa Jałbrzykowskiego w Dziśnieńszczyźnie

W czasie od 12 do 16 bm. ks. Arcybiskup wileński Romuald Jałbrzykowski dokonał wizyty kanonicznej na terenie powiatu dziśnieńskiego. Zwizytowane zostały parafie w Hermanowiczach, Szarkowszczyźnie, Udziale, Zalesiu, Lużkach, Jaźnie, Prozorokach, Czer-

niewiczach, Zadorożu, Głębokiem i Konstantynowie, gdzie nadto Arcybiskup dokonał Sakramentu Bierzmowania dzieci i dorosłych.

Na granicy powiatu Arcypasterza powitał starosta dziśnieński Suszyński.

Pożegnanie stypendystów Kursu Wiedzy o Polsce

19 bm. w sali kuratorium wileńskiego odbyła się herbata pożegnalna wycieczki stypendystów Kursu Wiedzy o Polsce, na którą przybyli pp. woj. Maruszewski, kurator M. Godecki, wiceprezydent m. Wilna T. Na gurski oraz przedstawiciele organizacji młodzieżowych i społecznych.

Herbatkę zagał p. kurator Godecki, po czym przedstawiciele Polonii Zagranicznej podziękowali za swego pobytu w Polsce oraz przedstawili prace, czekające na ich terenach. Następnie w słowach serdecznych przemawiał wojewoda Maruszewski, który m. inn. podkreślił, aby zawieźli do rodaków naszych prawdy o Polsce Moczarnej i żeby tepili fałsz i wrogą propagandę.

Piękno Wilna, jego historię i kulturę omówił ks. prof. Puciata.

W czasie herbatki uczestnicy odśpiewali szereg pieśni polskich.

W tym samym dniu przed południem wycieczka wysłuchała referatu, wygłoszonego przez p. kuratora Godeckiego o pracy kulturalno - oświatowej na Ziemiach Północno-Wschodnich.

Uczestnicy wycieczki w ilości 38 osób reprezentowali 3 krajów europejskich i pozaeuropejskich i przybyli do Wilna po ukończeniu 6-miesięcznego kursu „Wiedzy o Polsce“, organizowanego rokrocznie przez Światowy Związek Polaków w Zagranicy.

Wycieczka zwiedziła Wilno, Troki oraz placówkę kulturalno - oświatową w Szumsku, pow. wileńsko-trockiego.

Po zwiedzeniu Wileńszczyzny wycieczka uda się do Nowogródzczyzny, gdzie zetknie się z ludnością i młodzieżą Nowogródzczyzny, po czym odjedzie do Łunińca.

Wybory dziekana Wydziału Humanistycznego USB

Wczoraj Rada Wydziału Humanistycznego USB dokonała wyboru dziekana na rok akademicki 1939-1940. Dziekanem został ponownie profesor dr Jan Oko.

Konferencja Prezesów Rad Notarialnych w Wilnie

Odbyła się w Wilnie konferencja prezesów i wiceprezesów Rad Notarialnych z całej Polski. Uczestnicy konferencji w toku prac złożyli na Rosie kwiaty w hołdzie pamięci Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Odprawa żołnierzy L. A. jadących na obozy

Komitet obozów wojskowo-społecznych Wileńskiej Legii Akademickiej wyznacza na dzień 21 czerwca br. o godz. 20 w gmachu głównym USB odprawę wszystkich żołnierzy LA jadących na obozy wojskowo-społeczne.

Złóż ofiarę na F. O. N.

V. Tar. i Północne w Wilnie

Zjazdy zielarskie w Wilnie. W czasie trwania tegorocznych Targów Zielarskich w Wilnie, które odbędą się w dn. 1—3 września br. odbędą się 3 zjazdy kół fachowych zielarskich wzgl. spokrewnionych z zielarstwem. Odbędą się za tym w Wilnie: Zjazd Aptekarzy, Zjazd Centralnego Komitetu Zielarskiego i Zjazd Producentów Ziół Leczniczych.

Chałupnictwo COP-u na Targach

Zadecydowany został udział Chałupnictwa Centralnego Okręgu Przemysłowego na tegorocznych Targach Północnych. Organizacja tego działu zajmuje się p. mgr. Kozłowski, kierownik Ekspozytury Związku Iz Przemysłowo - Handlowych w Sandomierzu.

Monopole Państwowe biorą udział w Targach

Dyrekcja Targów Północnych została powiadomiona o udziale w tego rocznych Targach Wileńskich Państwowego Monopolu Spirytusowego, Tytoniowego, Solnego i Zapalczanego.

Monografia o Targach

Świeżo wyszła w druku monografia o Targach Północnych pt. „Targi Północne, czym były, czym są, czym mają być“ — przedstawiająca krótką historię i tradycje Targów Wileńskich, organizację T-wa Targów Północnych, kierunki rozwojowe, program tegorocznych Targów, zagadnienia inwestycyjne i sprawy turystyczne. Książka zawiera ilustracje i stanowi przyczynek do stosunków gospodarczych Wilna i Ziemi Północno-Wschodnich.

Horyniec-Zdrój Sezon letniczy

Leczy reumatyzm, artretyzm, wszelkie schorzenia stawowe, gośćcowe, schorzenia nerwów oraz wszelkie stany zapalne, choroby kobiece, stany po zapalne, choroby górnych dróg oddechowych — nie gruźlicze. Lanie ryczałty — w sezonie II od zł. 164 — 21 dn., mieszkanie, utrzymanie 4 razy dziennie, kąpiele siarczane i borowinowe, opieka lekarska, podatek hotelowy, pościel, bielizna kąpielowa. Stacja kolejowa w miejscu, pow. Lubaczów, woj. lwowskie, Na linii koj. Jarosław — Rawa Ruska.

Rumuni nad Naroczą

Związek Harcerstwa Polskiego za proponował organizacji rumuńskiej urzędowej dowolnej ilości obozów, oraz kursów specjalnych na terenie Polski. Przewiduje się m. inn. rumuński obóz żeglarski nad jeziorem Narocz.

HOTEL „ST. GEORGES“
W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Magistrat czyni już staranie o sprowadzenie do Wilna pomnika króla Władysława Jagiełły

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu Rady Miejskiej dr Kodz wystąpił z projektem sprowadzenia do Wilna i ustawienia na odpowiednio wybranym miejscu pomnika króla Władysława Jagiełły. Pomnik ten znajduje się obecnie przed pawilonem polskim na światowej wystawie w Nowym Jorku.

Sprawa ta znalazła się wczoraj

na porządku dziennym posiedzenia Zarządu Miejskiego, który postanowił nawiązać bezpośredni kontakt z właścicielem pomnika. Dla uzyskania potrzebnych informacji Magistrat skieruje na wystawę Nowo-Jorską specjalne pismo i dopiero po otrzymaniu odpowiedzi, podejmie pertraktacje w sprawie ewentualnego sprowadzenia pomnika do Wilna.

Chcieli dokonać kradzieży ze skarbonek w kościele

W kościele w Święcianach na gorącym uczynku usiłowania kradzieży ze skarbonek kościelnych zatrzymano Dubowika Józefa, Jaruchowicz Sa-

łomec i jej syna Zenona, lat 10, zam. we wsi Małe Wołodźki, gm. hoduciskiej.

Pisarz litewski laureatem nagrody Penclubu Polskiego



W dniu 15 czerwca odbyło się w siedzibie Polskiego Klubu Literackiego w Warszawie (Penclubu) uroczyste wręczenie nagrody tegorocznemu laureatowi Penclubu za najlepszy przekład arcydzieła literatury polskiej, pisarzowi litewskiemu p. Fabijonowi Nowawiciusowi.

Wiadomości radiowe

LEKKI CZOŁG „ZELEŹNIK KARLIKA“
Dar słuchaczy audycy radiowych

Wśród licznych ofiar, jakie płyną ze wszystkich stron na dobro Armii, podkreślić należy piękną inicjatywę słuchaczy regionalnych audycy radiowych „Niedziela przy żelazniku“. Autorem tych pogodnych audycy jest dyr. Stanisław Ligoń, znany od czasu Powstań Śląskich jako „Karlik z Kocyndra“. Słuchacze tych popularnych i bardzo lubianych na całym Śląsku audycy rzucili myśl ufundowania karabinu maszynowego „Zeleźnik Karlika“; w miarę jednak licznie napływających ofiar zorientowano się że będzie można zakupić nie karabin maszynowy, lecz lekki czołg, noszący tę samą nazwę.

Dotychczas zebrano już przeszło 60.000 zł, a nie przerwany łańcuch ofiar, jakie w dalszym ciągu napływają, niewątpliwie powiększy jeszcze tę sumę.

Ostatnio hojny dar złożyli pracownicy „Spółki Brackiej“ w Tarnowskich Górach, którzy na ręce dyr. Ligonia złożyli na „Zeleźnik Karlika“ 13.078.— zł

Teatr muzyczny „LUTNIA“

Dziś o godz. 8.15 wiecz.

Słodka dziewczyna

z udz. Kulczyckiej i Dembowskiego

Pan Prezydent ojcem chrzestnym syna rolnika ze wsi Zuje

Drobny rolnik wsi Zuje, gminy Łużeckiej, Jan Dziemiszko jest ojcem 11 żyjących dzieci (7 synów i 4 córki). Doznał on wielkiego zaszczytu, bowiem Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyraził zgodę na wpisanie G-

do ksiąg metrykalnych, jako ojca chrzestnego 7 syna, któremu nadano imię Ignacy Lech, oraz przekazał książeczkę wkładkową z 50 zł wkładem oszczędnościowym.

Przeszło 4000 harcerzy spędzi lato na pograniczu litewskim i sowieckim

Nad jeziora Brastawskie przybyło szereg wycieczek harcerzy z całej Polski. W tym większa wycieczka harcerzy z Zaolzia. Harcerze przybywać będą w obozach organizowanych przez miejscowy KOP.

Ogółem na terenie Wileńszczyzny na pograniczu sowieckim i litewskim przebywa już w obozach przeszło 4000 harcerzy z różnych miast Polski.

Obóz muzyczny w Wilejce

Koncerty w Wilnie, w Wiszniewie, nad jeziorem Narocz w Budstawiu

Z inicjatywy Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich w Wilejce i przy czynnym współudziale miejscowego oddziału KOP Koło Wileńskie w Warszawie organizuje w końcu czerwca br. wyjazd chórów i orkiestry symfonicznej fundacyjnych domów akademickich z Warszawy do północnych powiatów Wileńszczyzny. Wyjazd ma na celu oddanie hołdu trzem wielkim muzykom-kompozytorom, pochodzącym z tamtych stron: — Moniuszce, Karłowiczowi i Ogińskiemu, którzy w dorzeczu górnej Wilni znaleźli źródło swych natchnień, słuchając poszumów drzew, głosu ptaków i tonów wieńcistej pieśni.

Zespoły chóru i orkiestry w liczbie około 90 osób stworzą na parę tygodni swego rodzaju obóz muzyczny w Wilejce Powiat-

owej skąd będą urządzić wyprawy koncertowe do pobliskich miasteczek i wsi.

Narazie przewidziane są koncerty następujące: w dniu 28 czerwca w Wilnie, w dniu 29 czerwca w Wiszniewie z okazji poświęcenia kamienia ku czci Karłowicza, w dniu 30 czerwca nad jeziorem Narocz, w dniu 1 lipca w Budstawiu z okazji wielkiego kiermaszu regionalnego i w dniu 2 lipca w Wilejce.

Organizatorzy pragną przyczynić się do wzmocnienia polskiej pracy kulturalnej na dekadnych i przez długie lata zaniedbanych ziemiach północno-wschodnich RP oraz nawiązać kontakt z miejscowym społeczeństwem i ludnością wiejską.

Tabela loterii

1 dzień ciągnięcia 1-ej klasy 45-aj Loterii Państw.

I I II CIĄNIENIE
GLÓWNE WYGRANE
 Stała dzienna wygrana 30.000 zł. padła na nr. 62451
 20.000 zł.: 32296 155721
 15.000 zł.: 18111
 10.000 zł.: 25965
 5.000 zł.: 48335 144291
 2.000 zł.: 120995
 1.000 zł.: 53697 67405 85816
 88952 106671 152062

WYGRANE PO 500 ZŁ.
 985 1982 2625 3803 4873 92 5994
 6528 8095 97 0491 779 10463 94 1173
 12110 533 96 15335 17863 18516
 19080 623 748 20614 22626 761
 28558 29034 467 81344 32224
 33239 35401 36928 37177 742
 38253 40092 182 41626 42709 4551
 611 47533 68 48232 810 50885
 52392 536507 665 54699 55697
 5669 57031 463 562 58181 544
 706 41 60199

WYGRANE PO 62,50 ZŁ.
 72 81 191 444 61 774 876 11085
 92 228 327 642 98 806 2129 30 66
 624 902 3167 214 49 56 443 791 54
 964 90 4050 382 633 914 5230 644
 916 6137 98 447 65 745 908 30 19
 81 7092 98 321 413 521 49 668 806
 8029 215 439 508 664 714 77 827 78
 929 5044 228 492 908 10088 154 71
 229 368 664 867 11000 57 132 55
 81 247 606 928 12007 72 211 31 344
 498 776 866 941 13172 413 590 668
 798 939 67 14067 475 18 999 968
 15004 101 241 305 84 91 99 451 508
 860 906 16111 51 129 17288 367 55
 458 409 664 848 53 961 18356 57 697
 779 836 954 19069 118 31 597 627
 702 863 925 20036 118 803 32 61
 112 240 93 31 22 27 40 600 749 889
 99 98 23111 26 398 525 34 40 825
 24089 25388 65 762 824 917 26124
 571 79 764 95 99 810 27 27052 80
 383 56 437 610 16 30 769 823 57 97
 28119 318 490 734 934 95 29366 517
 821 935 80034 534 58 677 881 31023
 178 320 76 577 775 93 808 37 51
 83006 181 425 553 627 63 74 778.

31 11239 123456 1234 52 3/4332
 33211 19 367 424 54 61 601 9
 986 84350 416 63 573 987 35218
 588 846 53 56051 151 230 92 356
 609 751 853 55 983 37266 567 612
 38077 333 811 477 604 821 39183
 295 427 526
 40155 281 337 45 600 86 91 766
 951 41048 60 94 170 90 212 55 397
 798 831 42142 514 843 43140 140
 866 4405 29 444 699 711 13 954
 45020 37 408 99 658 724 994
 45122 263 582 616 722 74 99 999
 47187 392 433 86 590 663 806 48
 85 48034 133 541 525 754 948
 49097 455 96 703 16 854 99
 50059 157 361 51103 57 572 37
 872 977 52014 136 39 324 456 74
 967 54079 214 516 550 55054 180
 803 17 96 58010 77 155 71 219 380
 60 499 603 90 87 83 84 94 984
 56026 47 69 243 360 684 707 976
 57337 61 85 438 599 618 79 58114
 378 522 647 799 885 59164 811
 44 409 52 517 94 720 58 849 60141
 229 64 3 64159 57 61180 82 84
 85 63 332 70 401 627 815 62051
 299 563 63219 308 694 978 64016
 195 203 88 804 65 922

III CIĄNIENIE
GLÓWNE WYGRANE
 Stała dzienna wygrana 10 tys. zł.
 padła na Nr. 6700
 15000 — 74496
 2000 — 106613
 1000 — 13492 13491 17398 58068

WYGRANE PO 500 ZŁ.
 519 297 3614 4275 8078 249 10250
 12560 16382 17490 523 19191 935
 20313 772 22779 28667 33405 988
 34563 37714 38958 38414 41695 43286
 44563 45920 46687 48710 49605 52984
 54033 58018 68820 67698 69820 72614
 73718 77886 78415 699 90878 93983
 96712 100448 101498 106122 680
 107530 110368 111571 632 117866
 131823 136043 141977 144957 149067
 151072 157446 168467

WYGRANE PO 62,50 ZŁ.
 968 89 870 982 10287 90 568 77 665
 901 99 2223 808 10 3124 84 363 434
 578 4406 37 670 774 866 5001 639
 785 6607 7265 454 827 53 927 9082
 358 927 10691 11320 603 814 924
 12644 928 14147 332 531 786 15178
 674 16054 121 308 572 837 1700 230
 507 772 822 47 18030 621 19207 344
 499 516 38 20060 541 72 925 21056
 92 646 51 22047 363 704 994 23066
 421 770 827 68 24107 22 873 74 25240
 61 608 26474 534 78 934 27841 28190
 323 781 29069 168270 362 701 39
 30025 351 564 829 31325 764 806

32135 426 684 832 72 33522 692
 34295 584 85515 83 34187 37303 92
 599 38243 543 696 30035 150 310 86
 783 40401 965 41066 458 889 420778
 771 48068 119 213 485 576 97 815 962
 44539 790 45598 440 671 977 46367
 643 528 47438 49030 50066 160 418
 715 98 51340 463 805 82 52134 721
 881 53053 139 51 473 825 934 54073
 359 764 807 903 95596 967 53819 44
 47 709 57001 98 326 723 58133 27
 577 74 79 867 926 59211 462 74 903

60131 413 598 739 43 61122 846
 921 62144 215 362 548 876 63687
 792 64142 597 64054 405 816 966
 6095 338 87 506 761 828 67444 703
 806 915 68204 82 373 97 944 69144
 533 65 600 70329 752 56 71321 530
 803 72084 327 474 509 781 722 848
 922 54 73319 660 994 74007 790 944
 46 75227 220 22 35 706 76261 633
 716 77887 78896 79293 361 525 48
 80481 810052 346 627 872 917 82518
 72 793 89001 527 709 84046 185 407
 85767 837 86365 406 87 538 40 87181
 223 547 88561 58 98 636 89069 80
 91065 707 482 761 92144 580 76 871
 93178 729 94119 278 350 688 925 9528
 764 55111 445 594 974 98193 193 219
 660 99831 961

IV CIĄNIENIE
WYGRANE PO 500 ZŁ.
 100324 477 691 101040 184 768 702
 102060 10305 31 74 47 838 104327
 607 105978 106216 107115 596 892
 108049 318 85 99 965 109488 110368
 12 693 764 863 11578 811 75 112200
 14 48 338 775 13067 507 19 877 114096
 295 908 14 115071 107 439 62 531 900
 116165 997 117051 224 316 118143
 406 119987 120235 121049 693 933
 22693 748 822 123581 124181 383 776
 77 125026 335 450 126442 613 852 90
 127497 602 763 885 128215 1911 497
 574 69 742 130315 131085 265 79 828
 62 948 99 132722 949 133398 460 688
 134058 848 916 44 135052 103422 694
 136048 112 475 604 54 790 1371 35253
 139400 651 760 831 140298 468 743
 141005 526 142120 200 758 143536 81
 726 134413 951 145180 564 146362
 610 14 32 711 147098 237 797 148904
 149761 150459 664 994 151375 415
 152045 473 636 153200 2 469 818 31
 154220 757 59 155437 591 987 15658
 425 357098 315 287 325 489 159000
 30 292 16020 271 432 16115 162148
 71 417 89 163310 929 164236 348

WYGRANE PO 62,50 ZŁ.
 100138 596 862 101098 96 952
 102058 301 9 29 103158 104094 118
 1271 105130 106441 604 93 744 981
 107083 36 538 108298 731 108980
 110451 80 729 800 111303 514 92
 960 112389 496 618 113762 986 82
 114910 115068 188 267 303 44 739 43
 116021 877 986 117900 118148 723
 903 119224 98 630 31 741 120236 644
 69 121057 370 778 122039 149 497
 540 628 776 123052 124000 125155
 936 126818 76 127120 74 582 762 939
 128502 20 662 972 89 129412 723
 130251 499 745 74 131189 402 10 507
 975 132723 800 926 133014 339 666
 142 134384 87 851 135030 324 606 943
 136250 631 137172 386 138158 383
 139669 856 140570 860 907 141066
 987 142024 143426 144018 145013
 528 146080 327 491 599 709 147168
 652 770 811 44 148055 377 149196
 278 150447 151030 78 151 391 648
 995 152211 999 153085 154117 980
 155351 452 674 926 156661 63 158128
 559 946 159439 888 160540 880 165153
 162048 237 848 163024 229 634 878
 164331 786 95

WYGRANE PO 62,50 ZŁ.

198 651 791 848 999 1226 523 812
 2090 102 389 430 880 3030 179 405 35
 707 802 4034 785 5509 6200 7005 6
 287 456 6125 424 567 92 949 9861 455
 71 10657 11022 289 143 401 99 12657
 995 13145 842 65 14281 745 15373 834
 16003 256 497 632 17470 637 18487
 611 59 716 19083 514 683 891 20287
 616 701 56 21456 76 22007 197 303
 414 993 23018 123 64 79 397 498 767
 861 24240 386 653 2511 12853 318 807
 26800 8 27526 28177 215 29019 261
 311 876 30819 31760 32121 539 607
 33516 34063 86 531 678 35927 36138
 448 948 47379 89 530 820 38092 463
 32002 40061 726 55 41474 95 737 80
 42005 120 403 43258 321 402 87 779
 44297 841 898 45266 701 806 46178
 490 594 47190 380 899 48327 461 644
 739 942 49137 483 506 900

50143 97 851 51608 786 52212 22
 577 602 724 53067 102 258 85 511
 54011 821 55045 115 36 459 592 66502
 607 48 778 57103 297 58110 59319
 787 830 60153 880 424 51 4991 61111
 257 522 640 810 62241 318 428 94
 643 787 884 63100 485 527 794 64032
 94 237 75 65697 852 66517 48 721
 883 67360 478 68346 473 522 803
 69223 70107 282 466 93 867 956 71124
 464 610 725 72267 78089 204 5 757
 813 74499 542 873 988 75181 424 665
 76025 68 415 77281 588 652 794 78158
 86 514 758 79333 600 80154 88 375
 70820 27 898 81295 393 508 82218
 14 648 866 83090 279 350 497 687 901
 94135 486 657 777 85061 65 77 108
 384 427 680 718 86138 904 87375 481
 516 88138 651 89414 34 742 891 90051
 400 22 91332 685 92149 57 752 997
 93276 465 526 40 94354 975 95298
 466 565 652 816 79 96315 747 93 865
 97884 98090 332 632 922 74 99611

100138 596 862 101098 96 952
 102058 301 9 29 103158 104094 118
 1271 105130 106441 604 93 744 981
 107083 36 538 108298 731 108980
 110451 80 729 800 111303 514 92
 960 112389 496 618 113762 986 82
 114910 115068 188 267 303 44 739 43
 116021 877 986 117900 118148 723
 903 119224 98 630 31 741 120236 644
 69 121057 370 778 122039 149 497
 540 628 776 123052 124000 125155
 936 126818 76 127120 74 582 762 939
 128502 20 662 972 89 129412 723
 130251 499 745 74 131189 402 10 507
 975 132723 800 926 133014 339 666
 142 134384 87 851 135030 324 606 943
 136250 631 137172 386 138158 383
 139669 856 140570 860 907 141066
 987 142024 143426 144018 145013
 528 146080 327 491 599 709 147168
 652 770 811 44 148055 377 149196
 278 150447 151030 78 151 391 648
 995 152211 999 153085 154117 980
 155351 452 674 926 156661 63 158128
 559 946 159439 888 160540 880 165153
 162048 237 848 163024 229 634 878
 164331 786 95

Z teki policyjnej

Przy ulicy Karwaryjskiej 4 znaleziono w mieszkaniu martwą 60 letnią dozorczynię tego domu Kazimierę Osipowiczową. W pokoju czuło było czadem.

Zachodzi przypuszczenie, że śmierć nastąpiła wskutek zatrucia.

Na trakcie Ejszyskim wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Eksplozja dynamitu oderwała rękę 29 letniemu robotnikowi Zanonowi Bielawskiemu (N. Jerolimowska 6), którego przewieziono do szpitala.

Władysław Bliństrub (Miła 13) pozostawił na chodniku koło dworca swoją walizkę z garderobą i rewolwerem, wartości 300 zł. Walizka „uolniona się”. Agata Zembłocka (Graniczna 7) przy wejściu do swego mieszkania zatrzymała złodzieja, który skradł przed chwilą garnitur, wartości 100 zł. Złodzieja, Cezarego Ożgę (Mejszagolska 7) dzielna niewiasta oddała w ręce policji.

W bramie domu Nr 24 przy ul. Kalwaryjskiej znaleziono podrzuconą dziewczynkę w wieku 9 lat. Rodzice jej, zamieszkałi we wsi Oaje, gm. rudomińskie, przywieźli ją do Wilna i podrzucili.

Na szosie Mejszagolskiej został napadnięty i dotkliwie pobity przez dwóch nieznanych osobników, udający się z towarami do Wilna, mieszkaniec folwarku Pikiłszki, gm. mejszagolskiej, Jan Michalski.

Przy ul. 3 Maja został przejechały przez taksówkę Stanisław Zapolski (3 Maja 13), którego skierowano do szpitala.

Tylko za 33 zł. Trzy dni nad morzem — Dzień w Stolicy

Pociąg turystyczny Wilno—Warszawa—Gdynia (Wszystkie miejsca sypialne)

W POCIĄGU KABARET I DANCING. Wyjazd z Wilna 28. VI, powrót do Wilna 3 lipca
 Podczas trziedniowego pobytu w Gdyni — bezpłatne: kąpiele w Hotelu Turystycznym, zwiedzanie portu od strony morza i lądu oraz wycieczka morska do Jastarni.
W drodze powrotnej całodzienny pobyt w Warszawie
 Zapisy w Administracji „Kurjera Wileńskiego“, ul. Bisk. Bandurskiego 4—7, tel. 99, w godz. 10—20. (Tylko prenumeratorów i czytelników „Kurjera Wileńskiego“)

MARY RICHMOND

MIŁOŚĆ

PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

Zanim zarzucono kotwicę, powrócił do palarni, aby raz jeszcze odczytać list, który odebrał w Panamie. Biedny chłopak z tego Cartera, ładnie wpadł! A jednak przeceniał zdolności jego Hardinge'a, prosząc, żeby zajął się sprawą, która dla niego ma pierwszorzędne znaczenie! Jeżeli policja miejscowa nie mogła rozwikłać zagadki, coż on, Hardinge może zrobić po upływie miesięcy? Wszelkie ślady zostały już zniszczone i byłoby beznadziejne ich szukać. Co prawda Hardinge miał sławę detektywa, który potrafi rozwiązywać najtrudniejsze zagadki. Ilekroć Scotland Yard znalazł się w kłopotcie, wzywał go na pomoc.

Tak było z zabójstwem starego rybaka, w Ilfracombe, na przykład, lub z kradzieżą słynnych brylantów lady Ingersoll... Na te wspomnienia Hardinge uśmiechnął się. Odnalazł brylanty i wykrył mordercę rybaka. Jimmy Carter wiedział o tym i dlatego prosił go o pomoc!

Ale Hardinge skończył już ze Scotland Yardem! Nieoczekiwany spadek po wuju z Australii pozwolił mu zaniechać ciężkiej pracy. Mógł wprowadzić w czyn dawne marzenia o podróży. Odbywał więc podróże dookoła świata, z krótkim postojem w Nowej Zelandii, gdzie miał się zobaczyć ze swym przyjacielem Challonensem, który mieszkał z żoną w Hamiltone, w okręgu Waikato. Miał również ochotę zobaczyć Jimmy'ego. Ale Jimmy uprzedził go i zapowiedział, że będzie czekał na przystani. Już pewnie był w tej chwili na brze-

gu. Trudno, będzie musiał powiedzieć mu, że nie ma najmniejszej nadziei na rozwiązanie zagadki morderstwa. Detektyw Hardinge ze Scotland Yardu nie istniał już, a miejsce jego zajął Piotr Hardinge, podróżnik, człowiek wolny i niezależny. Wsunął list do kieszeni i podążył na pokład.

Stosownie do obietnicy, Jimmy oczekiwał już na przystani, a gdy Hardinge odebrał zwe bagaże, Jimmy zaprosił go do siebie.

— Mam całkiem przyzwoite mieszkanie, blisko pałacu gubernatora — rzekł — i mogę ci zapewnić wszelkie wygody na cały czas twojego tu pobytu.

— Dziękuję ci, ale obiecałem Challonansom, że do nich zajadę. Ale słuchaj, Jimmy, co się dzieje z twoją farmą?

— Sprzedałem ją! Chociaż dali mi lichą cenę. Teraz żyję z gotówki i muszę mi wystarczyć, dopóki nie dostanę jakiejś posady. A Bóg raczy wiedzieć, kiedy to nastąpi! Równie łatwo byłoby przelecieć Atlantyk samolotem model 1914, jak znaleźć pracę w Nowej Zelandii — oczywiście uczciwą pracę.

— Czyż nie była wobec tego szaleństwem sprzedaż farmy? Miałeś przynajmniej utrzymać.

— O, nie mogłem tam usiedzieć! Muszę być w Aucklandie... Na miejscu...

— W jakim celu? — zapytał Hardinge rzucając przyjacielowi badawcze spojrzenie, którego tak obawiali się wszyscy podejrzewani przezeń o udział w rozmaitych zbrodniach! W tej chwili myślał, że Jimmy nie wygląda dobrze, że ma głębokie bruzdy na twarzy, które nie powinny były się pojawić; a gdy Jimmy zdjął kapelusz, Hardinge zauważył srebrne włosy na skroniach. Tak, nie ulegało wątpliwości, że coś tam było nie w porządku!

— Opowiem ci wszystko, gdy będziemy w domu — obiecał Jimmy. — Jestem rad, że przyjechałeś, mój drogi, tracę ci już

KRONIKA

Kurjer Sportowy

RADIO

WILNO

ŚRODA, dn. 21.VI. 1939 r.

6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,18 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół 8,10 Muzyka z płyt. 8,15 Pogadanka turystyczna. 8,25 Wiadomości turystyczne. 8,30 —11,30 Przerwa. 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnal czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13,10 Chwilka Ligi Morskiej i Kolonialnej. 13,15 Muzyka popularna. 14,00 Muzyka lekka. 14,45 „Co chciałbyście usłyszeć?” — audycja dla dzieci. w opr. Głoci Hań. 15,15 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Koncert połączony chórów akademickich. 16,45 Życie kwiatów: „Narodzin kwiatu w przyrodzie”. 17,00 Koncert solistów. Tr. do Bar. 17,30 Odwiedziny u mistrzów. Tr. do Bar. 18,00 Recital śpiewaczy Jerzego Gardy (bar.). 18,30 Słynne symfonie (płyty). 19,00 Teatr Wyobraźni: „Klub Piekiewka” Karola Dickensa. 19,30 „Przy wieczery” — koncert w wyk. Ork. Rozgł. Wil. 20,10 Odczyt wojskowy. 20,25 W naszej świetlicy — audycja w opr. L. Beynara. 20,35 Sport na wsi. 20,40 Audycje informacyjne. 21,00 Recital chopinowski w wyk. Olgi Martusiewicz. 21,40 Nowości literackie omówi Konrad Górski prof. USB. 22,00 „Kraszewski i Wilno” — odczyt wygł. dr M. Rzeuska. 22,15 Koncert kameralny. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

CZWARTEK, dnia 22.VI. 1939 r.

6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,20 „Od Naroca do Wilna” — pogadanka sportowa Donata Jasseńskiego. 8,30—11,30 Przerwa. 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnal czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13,10 Muzyka baletowa. 14,00 Koncert rozrywkowy. 14,40 Kronika sportowa. 14,45 Wojsko polskie: Nie masz pana nad ulana — aud. dla młodzieży. 15,05 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Recital wiolencelowy Arnolda Roslera. 16,45 Budownictwo wsi polskiej: Kurpiowszczyzna — odczyt. 17,00 „Hallo! Tu New York!” — reportaże dźwiękowe Karola Bogumina. Tr. do Bar. 17,30 „Stulecie teorii komórkowej” — pog. dr J. Kruszyńskiego. Tr. do Bar. 17,40 Gra Egon Petri (fortepian). Tr. do Bar. 18,00 Utwory klarnetowe wykona Józef Madeja. 18,30 Utwory na dwa fortepiany. 19,00 „Druskienki” — szkic literacko-lekarski J. I. Kraszewskiego. 19,20 „Przy wieczery” — koncert rozrywkowy. Tr. do Bar. 19,45 Skrzynkę ogólną prowadzi Tadeusz Lopalewski. 19,55 D. c. koncertu rozrywkowego z płyt. 20,05 „Echa mocy i chwaly”. 20,15—20,25 Rezerwa. 20,25 „Nasza praca w Kowalcukach” — pog. I. Durejkowej dla gospodyń wiejskich. 20,35 Poradnik rolniczy w opr. inż. R. Węckowicza. 20,40 Audycje informacyjne. 21,00 „Ibsen” — portret literacki. 21,15 Pogadanka muzyczna. 21,25—21,30 Przerwa. 21,30 „Godzina hiszpańska” — opera w 1 akcie M. Ravela. (Transmisja z Paryża). 22,30 Francuska muzyka. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

ŚRODA, dnia 21.VI. 1939 r.

6,30 Sygnal i pieśń poranna. 13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Muzyka obła dowa (z płyt). 14,00 Nasz program i komunikaty. 14,05 Koncert solistów polskich (płyty). 17,00 Koncert solistów (płyty z Wilna). 17,30 Odwiedziny u mistrzów (płyty z Wilna). 20,25 Z cyklu „Poznajmy Polskę”: „W puszczy białowiejskiej” — pog. wygłosi Maria Semkowiczowa. 20,35 Wiadomości dla wsi. 22,00 Miejscowości w Nowogrodzkiem związane z Adamem Mickiewiczem — pog. wygłosi Roman Horoszkiewicz. 22,10 Recital skrzypcowy Czesława Szekla. 22,30 Koncert (z płyt). 23,05 Zakończenie programu.

CZWARTEK, dnia 22.VI. 1939 r.

6,30 Sygnal i pieśń poranna. 13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Muzyka obła dowa (z płyt). 14,00 Nasz program i komunikaty. 14,05 Graja słynne orkiestry (płyty). 17,00 Chopin w wykonaniu znanych pianistów (płyty z Wilna). 17,30 Narody ginące i roznazające się w Europie — pog. wygłosi dr Maria Rewieńska (z Wilna). 17,40 Gra Egon Petri (płyty z Wilna). 19,20 Przy wieczery — koncert rozrywkowy (płyty z Wilna). 19,45 Recital śpiewaczy p. Zofii Leszczyńskiej (sopran dramat.) (program złożony z piosenek ludowych w oprac. polskiego komp. nadeślny później). 20,05 Muzyka (z płyt). 20,25 „Strazacy w Horbachach budują suszarnię lnu” — pog. wygłosi Tadeusz Fałowski. 20,35 Wiadomości dla wsi. 23,05 Zakończenie programu.

Kupię dom

z długim banku
Wpłacę 20 tysięcy
Oferta pisemna
do Redakcji „Kurjera Wil”
pod „777”

Na FON

— W celu uczczenia imienia p. Janiny Bohdanowiczówny, Dyrektorki III Państwowego Liceum i Gimnazjum im. ks. Adama Jerzego Czartoryskiego w Wilnie, Brańna Pomoc tej szkoły ofiarowuje 300 zł (trzysta złotych) na FON.

— Uczenie kl. III Szk. Powsz. Nr 27 w Wilnie ku uczczeniu dnia Imienin Jani P. Kierowniczki Wandy Niesiołowskiej złożyły na FON 2 złote.

Najbliższa niedziela ligowa

W niedzielę nadchodzącą 25 bm. rozegra nie zostaną następujące mecze piłkarskie o mistrzostwo Ligi Państwowej:
W Krakowie Cracovia—Ruch, sędzia p. Staliński z Poznania.
W Warszawie Polonia — Wisła, sędzia p. Gruszka ze Śląska.

W Poznaniu Warta—Garbarnia, sędzia p. Przygoński z Łodzi.

W Łodzi Union Touring—Pogoń, sędzia p. Arczyński z Krakowa.

W Chorzowie AKS—Warszawianka, sędzia p. Trygalski z Oznania.

Dobre wyniki studentów amerykańskich

W Los Angeles rozegrane zostały akademickie mistrzostwa Stanów Zjednoczonych w lekkoatletyce. Wyniki notujemy:
100 y. Jeffrey 9,8 sek.
220 y. — Jeffrey 21,1 sek.
440 y. — Miller 47,5 sek.
880 y. — Woodruff 1:51,3 min.

120 y. płotki — Wolcott 14,2 sek.
220 y. płotki — Wolcott 23 sek.
Kula — Hackney 17,09 mtr.
Oszczep — Peoples 67,22 mtr.
W dal — Atchinson 755 cm.
Wzwyż — Wilson 198 cm.

Moskwa buduje ogromny stadion sportowy

Pod Moskwą na trzystahektarowym terenie budowany jest obecnie wielki stadion sportowy, który mieć będzie formę podkowy Trybuny obliczone są na 105 tys. widzów i otaczać będą boisko piłkarskie.

Podobny zostanie na tym samym terenie wielki stadion, na którym będą mogły się odbywać pokazy gimnastyczne przy udziale do 16 tys. osób. Poza tym teren ten pomieści 30 najrozmaitszych boisk, kortów tenisowych, basenów pływackich itd.

Nowe zwycięstwo Kusocińskiego



Wspaniały finisz Kusocińskiego w biegu na 5000 metrów, w którym zdobył nowy rekord, uzyskując czas lepszy nawet od Nurmiego. Na prawo zawodnik szwedzki Tillman, nieco w tyle za Kusocińskim.

nią przy ul. Wojewódzkiej Nr 41-a lecz wobec konieczności przeprowadzenia remontu domu gospodarz przeniósł ją do przygotowanego w tym celu pomieszczenia.

Dwoje nieletnich dzieci Zofia Założuk wysłała, jeszcze przed remontem, na wieś do swych rodziców właścicieli 5 hektarowej gospodarstwa rolnej w Bohorowczynie, pow. niewieskiego, ona sama zaś otrzymała zasilek wojskowy dla żon rezerwistów w kwocie 1 zł dziennie, a nadto otrzymała zapomogę pieniężną od Związku Rezerwistów w wysokości 15 zł i bezpłatną pomoc lekarską i leki dla dzieci od Zarządu Miejskiego m. Baranowicz.

Nadmieniam, że Założukowa pracuje za robkowo, za co utrzymuje 70 gr dziennie i pełne wyżywienie.

2. Co się tyczy Antoniny Skorobohatej, to zatargi jej z gospodarzami datują się od tego br., a więc z czasów, kiedy mąż jej nie był jeszcze powołany do wojska i nie pozostają w żadnym związku z brakiem opieki mężowskiej nad nią, oraz zażeganiem z zapłatą komornego, gdyż zażeganiem z komornym w ogóle miejsca nie miało.

Zatargi te mają swe źródło w tym, że Skorobohata ma sublokatora, który swym gorszącym zachowaniem się zmusił właściciela domu do wypowiedzenia mieszkania Skorobohatym już z początkiem zimy rb.

Antonina Skorobohata otrzymuje zasilek wojskowy w kwocie 1 zł dziennie, a nadto korzystała z bezpłatnej pomocy lekarskiej i leków ze strony Zarządu Miejskiego.

Zarówno w wypadku z Zofią Założukową, jak i z Antoniną Skorobohatą interwenowałem osobiście, niezależnie od interwencji organów Pol. Państwowej w celu zlikwidowania zatargu pomiędzy gospodarzami, a lokatorami.

W świetle powyższych danych stwierdzam, że w obu wypadkach wyżej przytoczonych miała miejsce pełna i troskliwa opieka nad rodzinami rezerwistów, niezależnie zaś od wyżej przytoczonych wypadków Związek Rezerwistów udzielał i udziela wydatnej pomocy materialnej rodzinom rezerwistów.

Burmistrz
L. Wolnik.

— Uroczystość, która musi wypaść imponująco. Już dziś całe społeczeństwo Baranowicz przygotowuje się do uroczystego

NOWOGRODZKA

— Prywatna Koadunkcyjna Szkoła Powożeczna i internat SIOSTR NAZARETANEK, Nowogroddek, ul. 3 Maja 24. Przyjmuje za piątą od 17 czerwca. Bezpłatne komplety jezyka francuskiego.

LIDZKA

— NACZELNIK BATOROWICZ ODZNA CZONY. Naczelnik obwodowego urzędu pocztowego w Lidzie p. Lucjan Batorowicz został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Odznaczenie to otrzymał p. Batorowicz za zasługi położone w pracy zawodowej.

— PODZIĘKOWANIE. Publiczna Szkoła Powożeczna Nr 3 w Lidzie wyraża serdeczne podziękowanie Dyrekcji kina „Edison” za bezpłatne udzielenie sali na przedstawienie szkolne.

— ROZDANIE ŚWIADECTW W SZKOLE MECHANICZNEJ. 18 czerwca 1939 roku w Państwowej Szkole Mechanicznej w Lidzie odbyła się uroczystość wręczenia świadectw ukończenia szkoły kursów czeladniczych oraz motoryzacyjnych z prawami jazdy 32 absolwentom.

Z liczby 32 absolwentów zostało wyróżnionych 5-ciu, którzy za dobre postępy i pilność w nauce oraz uczniowską pracę społeczną otrzymali z rąk dyrektora Sitarza:

Absolwent Szczynko St. — komplet na rzędy ślusarskich w szafce, abs. Gaus i Jamson — imadła ślusarskie, abs. Gotówko i Kowalik — podreżniki techniczne - warsztatowe.

Uroczystość zakończona została herbatką i wieczorkiem tanecznym dla absolwentów, rodziców i zaproszonych gości.

— WYCIECZKA NAUCZYCIELSKA z LITWY w LIDZIE. Bawiła w Lidzie wycieczka krajoznawcza nauczycieli szkół powszechnych z Litwy. Uczestnicy w liczbie 30 osób zwiedzili miasto. Wycieczkowiczów interesowała przede wszystkim organizacja i poziom szkolnictwa średniego i powszechnego w Lidzie. Zwiedzili więc szkołę powszechną Nr 1 i gimnazjum państwowe, w którym rzadkich gości powitał dyrektor Kazimierz Mętlewicz. O stanie szkolnictwa polskiego w Lidzie, Litwini wynieśli jak najlepsze wrażenie.

— „DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI” w Lidzie. 18 bm. Lida obchodziła uroczystość święta spółdzielczości, podczas którego, poza nabożeństwem, odbyła się loteria fantowa i uroczysta akademii z filmem, obrazkiem scenicznym, deklamacjami, występem orkiestry i szeregiem propagandowych przemówień. Miejscowe Koło Kooperatystek wystąpiło w tym dniu w barwnym stroju tęczowym, wywołując zrozumiałe wrażenie społeczeństwa.

— HURAGAN NAD WERENOWEM. Nad Werenowem przeszła wielka burza z piorunami, która wyrządziła znaczne szkody. Silny wiatr zerwał dach z szopy strażackiej w Werenowie i powywracał kilkanaście drzew przydrożnych na trakcie Werenów—Lida. Charakterystyczne jest, że drzewa leżące po kilkunastu latach huraganu powywracał wraz z korzeniami. Ponadto w pięciu miejscach doznała uszkodzenia linia telegraficzna i telefonizna.

— 4 LATA ZA KRADZIEŻ MĄKI. Mieszkańcy Lidy Władysław Kłedyk, Konstanty Maciejewicz, Stanisław Stasiewicz stanęli przed Sądem Grodzkim w Lidzie, oskarżeni o kradzież mąki na szkodę PKP. Sąd po rozpoznaniu sprawy wydał wyrok, skazując Stanisława Stasiewicza na 2 lata więzienia, Konstantego Maciejewicza na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, oraz Władysława Kłedyka na 8 miesięcy więzienia.

— NOWA LINIA AUTOBUSOWA. W ostatnich dniach lidzka spółka samochodowa uruchomiła nową linię komunikacji autobusowej na trasie Lida—Bakszt przez Lipniskę, Iwie, Ługomowicze i Ładzuny. Autobus z Lidy odchodzi jeden raz dziennie o godz. 17,30. Odjazd z Bakszt o godz. 5,55.

BARANOWICKA

List do Redakcji

Na zasadzie art. 27 i 28 Dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 21 listopada 1938 r. o Prawie Prasowym (Dz. U. Nr 89, poz. 608) — proszę o umieszczenie w najbliższym lub następnym numerze czasopisma sprostowania treści następującej:

W związku z notatką umieszczoną w „Kurierze Wileńskim” 15 bm. pt. „Kto żalił interesy się losem rodzin rezerwistów w Baranowiczach”, a zawierającą w treści swej wiadomości o samowolnym usurwaniu z mie szkła, względnie szykanowaniu rodzin rezerwistów i braku opieki nad takowymi, prze prowadziłem osobiście dochodzenie, w wyniku którego ustabiłem, że stan faktyczny nie jest zgodny z wiadomościami, podanymi w wyż. wym. notatce, albowiem

1. Zofia Założuk nie została samowolnie usunięta z mieszkania, zajmowanego przez

CZERWIEC
21
Środa

Dziś: Alojzego Gonzagl
Jutro: Flawiusza M.
Wschód słońca — g. 2 m. 43
Zachód słońca — g. 7 m. 56

opozbuzzenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 20.VI. 1939 r.

Ciśnienie 763
Temperatura średnia + 23
Temperatura najwyższa + 27
Temperatura najniższa + 17
Opad —
Wiatr: północno-wschodni
Tendencja barom.: bez zmian
Uwagi: pogodnie.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w mocy dyżurują następujące apteki: Sokołowski (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewskiego (W. Pohulanka 26); Miejska Wileńska 23); Turgela (Niemiecka 18); Wileńskiego (Wielka 3).

Ponadto w mocy dyżurują apteki: Pałak (A. Łokolska 42); Stantyrta (Legionów 10) i Zajązkowski (Witołdowa 22).

MIEJSKA.

MOSTY ZIELONY I RADUŃSKI otrzymała nową jezdnię. Magistrat postanowił przystąpić do zmiany pomostu na mostach: Zielonym (kosztem 5000 zł) i Raduńskim (kosztem ok. 13.500 zł).

Jezdnie na obu tych mostach oddawna wymaga już gruntownego remontu.

— CZY HANDEL MIĘSEM ODBYWAĆ SIĘ BĘDZIE W HALACH MIEJSKICH? Magistrat zamierza nabyć na własność kilka dużych rozmiarów plac, położony w bezpośrednim sąsiedztwie Hal Miejskich. Na placu tym projektowane jest urządzenie handlu mięsem.

UNIwersytecka

— Z WYDZIAŁU NAUK SPOŁECZNYCH. We czwartek 22 czerwca 1939 roku o godz. 12 w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędzie się promocja magistra praw Wojciecha Magdzińska na stopień doktora praw. Wstęp wolny.

— Z DZIEKANATU WYDZIAŁU ROLNICZEGO USB. 27 czerwca b. r. o godz. 12 w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędzie się promocja na doktorów nauk rolniczych w zakresie Hodowli Zwierząt wraz z Anatomią Porównawczą inż. Mirosława Chomyszyna i Witolda Niepołomskiego. Wstęp wolny.

— Z DZIEKANATU WYDZIAŁU MATEMATYCZNO - PRZYRODNICZEGO U. S. B. 21 czerwca r. b. o godz. 12 w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędzie się następujące promocje: 1) Mgr. Konstantego Sokół-Sokołowski na doktora nauk ścisłych w zakresie Matematyki i 2) P. Paula Borenszteina na doktora nauk ścisłych w zakresie Biologii. Wstęp wolny.

SPRAWY SZKOLNE.

— LICEUM GOSPODARCZE Z. P. O. K. W WILNIE przygotowuje absolwentki do prowadzenia i organizowania gospodarstw zbiorowych, przemysłowych i społecznych. Egzamin wstępny odbędzie się 24 czerwca b. r. Informacji udziela i zapisy przyjmuje kancelaria Liceum w Wilnie, Bazylińska 2—19, tel. 25-97.

— OTWARTE w roku szkolnym 1938-1939 przy U. S. B. ogólnokształcące PAŃSTWOWE LICEUM im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Wilnie dla młodzieży męskiej uruchamia w roku szk. 1939-40 dodatkowo czwartą wydział KLASYCZNY.

Do kl. I liceum na wydział: klasyczny, humanistyczny, matematyczno - fizyczny i przyrodniczy są przyjmowani absolwenci gimnazjum ogólnokształcącego po zdaniu egzaminów wstępnych. Egzamina wstępne rozpoczynają się 26 czerwca. Odania przyjmują do 23 czerwca i bliższych informacji udziela kancelaria Liceum im. Śniadeckich, Wilno, Bakszta 15, tel. 28-28.

Z POCZTY.

— Dyrektor Okręgu Poczty i Telegrafów w Wilnie inż. Mieczysław Nowicki po powrocie z podróży służbowej objął kierownictwo Dyrekcji w dniu 18 czerwca 1939 r.

RÓŻNE

— Konsulat Łotewski w Wilnie od 23 do 25 czerwca włącznie będzie nieczynny z powodu świąt łotewskich.

W LITWIE zgłoszenia na prenumeratę „Kurj. Wileńskiego” przyjmują: F-ma „SPAUDA” — Kaunas, Maironia 5-a; Księgarnia „STELLA” — Kaunas. Prenumerata miesięczna 5 litów

